



TY NAS OBUDZIŁEŚ, MY CIĘ OBRONIMY

Polacy murem za Ojcem Świętym

Marsz w Warszawie mimo niekorzystnej pogody zgromadził kilkadziesiąt tysięcy osób. Zebrani przyjechali z całej Polski, ale z jednym przesłaniem – nie damy szargać pamięci naszego Ojca Świętego. Polacy nadal pamiętają, ile Jan Paweł II zrobił dla naszego kraju. s.13

codziennie

Gazeta Polska

W CAŁEJ POLSCE ODBYŁY SIĘ WYDARZENIA Z OKAZJI ROCZNICY ŚMIERCI OJCA ŚWIĘTEGO



SETKI TYSIĘCY POLAKÓW W OBRONIE JANA PAWŁA II

W 18. rocznicę śmierci Jana Pawła II w całym kraju odbyły się marsze dziękczynienia za pontyfikat papieża Polaka. Największy przeszedł ulicami Warszawy. Ze wstępnych szacunków wynika, że w Marszu Papieskim w Warszawie wzięło udział 200 tys. osób. Dużą część uczestników marszu stanowili klubowicze „Gazety Polskiej”, którzy tłumnie stawili się na wydarzeniu, aby stanąć w obronie świętego atakowanego przez środowiska lewicowe z TVN na czele. W marszu wzięli także udział najważniejsi polscy politycy, m.in. szef MON, wicepremier Mariusz Błaszczak oraz wicepremier, minister kultury i dziedzictwa narodowego Piotr Gliński.

Poniedziałek

s.4,7

POLSKA

Rozedrganie opozycji

Bartłomiej Sienkiewicz, minister spraw wewnętrznych w rządzie Donalda Tuska, stwierdził, że programy społeczne autorstwa PiS przyczyniają się do „tworzenia marginesów społecznych”, a jego wypowiedź spotkała się z ostrą krytyką różnych środowisk. – To kolejny dowód na całkowite rozedrganie PO – mówi prof. Mieczysław Ryba. s.3

KULTURA

Szybkie dorastanie „Lewego”

Za każdym piłkarzem stoi człowiek. Ta mało odkrywcza myśl jest punktem wyjścia do filmowej opowieści o Robertcie Lewandowskim „Lewandowski nieznany” w reż. Macieja Kowalczyka na Amazon Prime. Polski film dokumentalny to mało zgrabna produkcja o naszym zwinnym piłkarzu i tym, co sprawiło, że „zaczął fruwać”. s.17

GOSPODARKA

Polska coraz wyżej w rankingu szczęścia

W dobie kryzysów, w tym pandemii COVID-19, wojny na Ukrainie, światowej inflacji, satysfakcja z życia stała się obszarem badań także ekonomii. Według analizy przygotowanej przez ekspertów zawierającej rezultaty badań poziomu szczęścia z większości państw na świecie Polska znalazła się na 39. miejscu. s.9

ŚWIAT

Szczyt absurdu w ONZ

Rosja objęła w sobotę rotacyjną prezydencję w Radzie Bezpieczeństwa ONZ. Ambasador Ukrainy przy ONZ Serhij Kyslyca stwierdził, że Rosja na czele Rady to wzniesienie absurdu na nowe poziomy. Z kolei doradca prezydenta Mychajło Podolak nazwał ten fakt kolejnym gwałtem na prawie międzynarodowym. s.7





Jan Paweł II

(1920–2005) święty Kościoła katolickiego, papież w latach 1978–2005

\\ Tak jak sól nadaje smak pożywieniu i jak światło oświeca ciemności, tak świętość nadaje pełny sens życiu, czyniąc je odbłaskiem chwały Bożej. \\

2

PONIEDZIAŁEK 3 KWIETNIA 2023

gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

fot. Wikipedia/d

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-10

GOSPODARKA

11

OBRONA NARODOWA

12-13

SPOŁECZEŃSTWO

14-15

PUBLICYSTYKA

17

KULTURA

18

PROGRAM TV

19-20

SPORT



POGODA

Poniedziałek 03.04 Deszcz

WSCHÓD słońca 06:07 ZACHÓD słońca 19:11
Imieniny obchodzą: Antoni, Benedykt, Cieszygor, Eutychia, Gandolf, Irena, Izzygniew, Izzygniewa, Jakub, Jan, Józef, Nicetas, Pankracy, Ryszard, Sylwester

Gdańsk	4°C	Lublin	3°C
Katowice	4°C	Kraków	3°C
Łódź	5°C	Poznań	7°C
Warszawa	6°C	Wrocław	6°C

Wtorek 04.04 Deszcz

WSCHÓD słońca 06:05 ZACHÓD słońca 19:13
Imieniny obchodzą: Adelajda, Ambroży, Izidor, Juliana, Józef, Mira, Platon, Teodul, Teodulf, Wyszyniega, Zdzimir

Gdańsk	3°C	Lublin	3°C
Katowice	5°C	Kraków	5°C
Łódź	5°C	Poznań	6°C
Warszawa	4°C	Wrocław	6°C

KONDOLENCJE

Redaktorowi Naczelnemu Polskiej Agencji Prasowej
CEZAREMU BIELAKOWSKIEMU
wyraży głębokiego i serdecznego współczucia
z powodu śmierciśp. MAMY
składa
JOANNA LICHOCKA

OGŁOSZENIE

DZIŚ PROCES TUSK KONTRA SAKIEWICZ

W Sądzie Okręgowym w Warszawie I Wydział Cywilny (budynek przy al. Solidarności 127, Warszawa, sala 130, korytarz H, piętro I) o godz. 13.30 odbędzie się posiedzenie w sprawie z powództwa Donalda Tuska przeciwko Niezależnemu Wydawnictwu Polskiemu sp. z o.o. z siedzibą w Warszawie, Tomaszowi Sakiewiczowi o ochronę dóbr osobistych.

Rafał Zawistowski



KONRAD WYSOCKI

Miński wąsacz i jego zdarta płyta

Groźby pod adresem Polski, wybielanie zbrodni Kremla, absurdalne insynuacje, jak te dotyczące rzekomego szkolenia terrorystów w naszym kraju, wreszcie straszenie III wojną światową – w piątkowym orędziu białoruskiego dyktatora Alaksandra Łukaszenki nie znalazło się nic nowego, czego byśmy nie słyszeli z Mińska przez ostatnie lata. Nawet kwestia potencjalnego konfliktu nuklearnego nie jest nowa, choć po ostatniej zapowiedzi Władimira Putina, dotyczącej przerwania rosyjskiej broni atomowej na Białoruś, należy patrzeć na nią zupełnie inaczej. Samozwańczy prezydent sukcesywnie powiela narrację, która jest bliźniacza do tej lansowanej przez Putina i jego świtę. Wszyscy wokół są źli, Rosja i Białoruś zaś to oazy demokracji i prawa. Tymczasem putinowski reżim już od ponad 400 dni dokonuje barbarzyńskich zbrodni na Ukrainie, a białoruscy „krzewiciele pokoju” w bezprawny sposób zatrzymują, torturują i skazują przeciwników dyktatury na wieloletnie pobyty w łagrach i więzieniach. O tym Alaksandr Łukaszenka w swoim orędziu oczywiście nie wspominał.



Marcin Wolski

Niedziela
PalmowaRefleksja historyczna skłania do zadumy,
wtedy w Jerozolimie były wraz z Nim tłumy.

Ale ile wytrwało później do ostatka,
cóż, dwóch łotrów na krzyżu, oprawcy i Matka.
„Uwolnić Barabasa” – wyli durnie wściekli,
Szymon-Piotr był się zapał, uczniowie uciekli.
Zdało się, nie usłyszy już świat o Nim więcej:
wszak Judasz się powiesił, Piłat umył ręce.
Potem cud i zbłąkani, często zagubieni,
ponieśli płomień wiary aż po krańce ziemi.
To, że z Nim znów jesteśmy, cieszy mnie ogromnie.
Błądzić jest rzeczą ludzką. Nieludzką zapomnieć!

Joanna
LichockaPolska
wspólnota
się broni

Marsze, koncerty, wydarzenia upamiętniające św. Jana Pawła II odbyły się wczoraj w całej Polsce. Pewnie nie ma miasta, miasteczka, powiatu ani gminy, gdzie nie uczczono by Świętego Papieża. Powszechność tej reakcji narodu powinna dać do myślenia POstkomunie – próba podzielenia polskiej wspólnoty nie wyjdzie im, jak nie wyszła Moskalom i tutejszym komunistom. Oczywiście, ogłupiony propagandą nienawiści elektorat POstkomuny zapewne w dużej części wczorajsze obchody przyjął z obojętnością lub też z wmawianym przez funkcjonariuszy medialnych partii Tuska przeświadczeniem o „wykorzystywaniu postaci Jana Pawła II w grze politycznej”. Niemniej atak ten został odparty nie przez politykę ani zorganizowane happeningi wyborcze, ale przez spontaniczną, oddolną, wspólnotową reakcję narodu. Jan Paweł II triumfuje i jest źródłem siły polskiej wspólnoty. Odbijacie się od Jego postaci, Panie i Panowie z totalnej opozycji, tak jak niegdyś odbijali się od Niego ludzie Jaruzelskiego i Kiszczaka. Jednak to, że stoicie dziś w tym samym miejscu co niegdyś naniestnicy Moskwy walczący z Janem Pawłem II, jest ważną demonstracją. Z pewnością dało Polakom i daje jeszcze do myślenia – kim w istocie jesteście.

Piotr
LisiewiczAtaki na
JPII i błąd
młodzieży

Prezydent Ronald Reagan atakowany był przez tłumy manifestującej młodzieży. Kiedyś usłyszał od niej: „Wy, starzy, nie rozumiecie nowoczesnego świata, w którym są telewizja, komputery, loty w kosmos!”. Reagan odpowiedział: „Tak, to prawda, my nie mieliśmy tego wszystkiego. My to wymyśliliśmy”. Podobnie odpowiedzieć mógłby Jan Paweł II tym młodym, którzy wyśmiewają go jako przestarzałego: to my wam wywalczyliśmy wolność robienia memów. Bez tego żylibyście w czymś gorszym od dzisiejszej Rosji czy Białorusi, bo dodatkowo w komunistycznej gospodarce. Nie jest niczym dziwnym, że młodzieży coś, co było 30 lat temu, wydaje się obciachowe: moda, reklamy, politycy. Błąd polega na tym, że dzięki podkreślanej PR-em kampanii w sieci młodzi ci wyśmiewają nie to, co było obciachowe 30 lat temu, ale to, co było najwspanialsze. Oj, byłoby co wyśmiewać z tamtych czasów: polityków, ówczesny biznes, także niektórych biskupów. Tymczasem wykorzystując efekt wizerunkowego starzenia się wszystkiego, wmówiono młodym, że należy śmiać się z tego, co wbrew Moskwie zaprowadziło nas do wolności. Kto w młodym pokoleniu podejmie się odwrócenia tego trendu, będzie za kolejne 30 lat prezydentem Polski.



PRZYSZŁOŚĆ TO POLSKA

WYBORY \ Marszałek Sejmu Elżbieta Witek złożyła w sobotę wizytę w Tomaszowie Lubelskim w ramach trasy programowej „Przyszłość to Polska”. – PiS jest partią, która szanuje wszystkich, bez względu na ich pochodzenie i na ich poglądy. PO kompletnie nie rozumie ludzi i nie jest blisko ludzi – powiedziała.



gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

TEMAT DNIA

PONIEDZIAŁEK 3 KWIEŹNIA 2023

3

LOJALKI I UDERZANIE W PROGRAMY SPOŁECZNE

Rozedrganie opozycji

Bartłomiej Sienkiewicz, minister spraw wewnętrznych w rządzie Donalda Tuska, stwierdził, że programy społeczne autorstwa PiS przyczyniają się do „tworzenia marginesów społecznych”, a jego wypowiedź spotkała się z ostrą krytyką różnych środowisk. – To kolejny dowód na całkowite rozedrganie PO – mówi „GPC” prof. Mieczysław Ryba. Jednak to niejedyna zaskakująca aktywność opozycji z ostatnich dni. Szef PSL zapowiedział, że będzie domagał się od swoich polityków deklaracji, że jeśli po wyborach zmienia partię, to zapłaci 1 mln zł na rzecz WOŚP.

Jan Przemyski

Wybory parlamentarne odbędą się za ponad pół roku, ale już teraz politycy niemal wszystkich ugrupowań starają się za wszelką cenę zwrócić na siebie uwagę wyborców. Niektórzy robią to w dosyć kontrowersyjny sposób, a przykłady można mnożyć.

Pogarda w wydaniu Bartłomieja Sienkiewicza

Politycy PO wielokrotnie z pogardą odnosili się do programów społecznych wprowadzonych przez PiS i części społeczeństwa, która z nich korzysta. Delikatna zmiana narracji nastąpiła dopiero niedawno, a w ostatnich tygodniach parlamentarzysty opozycji deklarowali nawet, że jeśli uda się im wygrać wybory parlamentarne, to utrzymają takie projekty jak 500+. Jednak ostatnie słowa Bartłomieja Sienkiewicza, szefa resortu spraw wewnętrznych w rządzie PO-PSL, mogą budzić pewne wątpliwości co do tych obietnic. Sienkiewicz zapytany na antenie Polsat News o programy społeczne stwierdził: „Jeśli mamy rządzących, którzy dają pieniądze, nie patrząc, czy ktoś pracuje, czy nie pracuje, to musimy stworzyć warunki, w których przywrócimy godność pracy w Polsce. Każdy z tych elementów dotyczy ludzi pracujących, a nie tych ludzi, którzy po prostu biorą i nic nie dają społeczeństwu. To jest rozdawnictwo,



Po ostatnich wypowiedziach polityków Platformy wyborcy tej partii nie są już pewni, za czym jest PO, a za czym nie | fot. Jacek Szydłowski/Forum

to jest tworzenie marginesów społecznych, w którym PiS się wyspecjalizował – zaznaczył polityk PO.

Jednak to niejedyna zaskakująca aktywność polityków opozycji z ostatnich dni.

Politycy PSL będą składali specjalne deklaracje?

Władysław Kosiniak-Kamysz na spotkaniu z mieszkańcami Zielonej Góry pod koniec zeszłego tygodnia odniósł się do kwestii przechodzenia parlamentarzystów z klubu do klubu. – Będę tego oczekiwał od naszych kandydatów, że jeżeli startujesz z naszej listy, możesz startować, masz wolność wyboru, ale podpisz deklarację, że jak wybierzesz inną formację polityczną, to wpłacisz milion złotych na Wielką Orkiestrę Świątecznej Pomocy. Niech każdy złoży publicznie

takie notarialne oświadczenie – mówił szef ludowców. O komentarz do tej propozycji poprosiliśmy posła Krzysztofa Paszyka z PSL. – Władysław Kosiniak-Kamysz przede wszystkim chciał dać przykład innym. Mamy w Polsce problem transferów politycznych, np. za różne stanowiska. Przykładów jest wiele. W związku z tym przewodniczący PSL zaproponował pomysł, który powinien być poważnie wzięty pod uwagę przez liderów innych ugrupowań. Oczywiście możemy rozmawiać o dokładnych rozwiązaniach, tak aby były one zgodne z prawem, ale ważne, aby dyskusję na ten temat w ogóle rozpocząć – powiedział „Codziennej” poseł Paszyk.

Szantaż finansowy i długa droga PO

O komentarz zarówno do wypowiedzi posła Sienkiewi-

cza, jak i do propozycji Władysława Kosiniaka-Kamysza poprosiliśmy posła Piotra Króla z PiS. – Mam spore wątpliwości, czy propozycja Władysława Kosiniaka-Kamysza jest w ogóle zgodna z prawem, z konstytucją. Natomiast na pewno nie jest ona wyrazem jego zaufania do swoich polityków. Widać, że się czegoś obawia. Mandat posła jest wolny i kandydowanie z ramienia jakiegokolwiek partii jest dobrowolne. Spajać powinien program, a nie jakiś szantaż finansowy. Nie najlepiej to świadczy o sytuacji w PSL i jego przyszłości – ocenia poseł Król. – Jeśli chodzi o wypowiedź Bartłomieja Sienkiewicza, to należy pamiętać, że środowisko PO przeszło drogę od uchwalania deklaracji, kiedy zostaliśmy przyjęci do UE,

że oni będą stali na straży chrześcijańskich wartości aż do momentu, kiedy wyjmą karty podczas głosowania w Sejmie uchwały broniącej dobrego imienia Jana Pawła II. To naprawdę długa droga – mówi polityk PiS.

Lęk Kosiniaka-Kamysza, a także rozedrganie PO

Swoją opinią na temat całej sytuacji podzielił się z „Codzienną” także prof. Mieczysław Ryba z Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego. – Najwidoczniej Władysław Kosiniak-Kamysz odczuwa jakiś lęk, że może nie zapanować nad swoim środowiskiem w rzeczywistości wyborczej. Wydaje się, że część działaczy ludowców może dopuszczać myśl o jakiejś współpracy z PiS. Oczywiście propozycja szefa PSL jest wbrew obowiązującym przepisom – mówi nam prof. Ryba. – Z kolei wypowiedź Sienkiewicza jest kolejnym dowodem na całkowite rozedrganie Platformy Obywatelskiej. Już sami wyborcy tej partii nie są pewni, za czym jest PO, a za czym nie. To też pokazuje, w jakim stopniu można wierzyć w obietnice wyborcze tej partii – ocenia nauczyciel akademicki.

Naszego rozmówcę spyaliśmy również, jak ocenia dotychczasową prekampanię opozycji. – Jeśli chodzi o PO, to wyraźnie widać, że Donald Tusk już nie jest nastawiony na wspólną listę wyborczą, a na zneutralizowanie innych ugrupowań opozycyjnych. Robert Biedroń niedawno mówił, że nie ma żadnych spotkań liderów opozycji. Skoro oni nawet ze sobą nie rozmawiają, tylko publicznie nawołują do jedności, to możemy wywnioskować, że tam tak naprawdę toczy się zacięta rywalizacja polityczna. To chyba wszystko mówi o tej prekampanii. Badania opinii publicznej nie wskazują na to, aby jakiejś partii opozycyjnej znacząco rosło poparcie – mówi „Codziennej” prof. Ryba.

Lewica ściga się z Donaldem Tuskiem

POLITYKA \ 20-procentowa podwyżka dla osób pracujących w sferze budżetowej, a także ogromne nakłady na inwestycje OZE oraz mieszkalnictwo – m.in. takie deklaracje składali przedstawiciele Lewicy na swojej konwencji gospodarczej, która odbyła się wczoraj. – Jeśli chodzi o program mieszkaniowy, to widać, że Lewica chce bronić postulatów, które starał się przejąć i rozpromować jako swoje Donald Tusk – mówi „Codziennej” politolog dr Andrzej Anusz.

W niedzielę w Warszawie odbyła się konwencja programowa „Niska inflacja – sprawiedliwa gospodarka”, na której Marek Belka, Magdalena Biejat i Robert Biedroń przedstawiali propozycje wyborcze Lewicy. Wśród

nich pojawiły się obietnice 20-procentowej podwyżki w budżetówce, a także zwiększenia środków budżetowych na budownictwo z 1,5 mld do 10 mld zł od 2024 r., a potem sukcesywnie w kolejnych latach. Po-

nadto Lewica chce stworzenia specjalnego ministerstwa ds. mieszkalnictwa.

O komentarz do tych propozycji poprosiliśmy politologa dr. Andrzeja Anusza. – Jeśli chodzi o program mieszkaniowy, to wi-

dać, że Lewica chce bronić własnych postulatów, które starał się przejąć i rozpromować jako swoje Donald Tusk. Lewica, doprecyzowując ten program, próbuje odzyskać temat kampanii wyborczej. Podjęła walkę

z liderem PO – mówi „Codziennej” dr Anusz. – Natomiast kwestie budżetowe, to nie jest nic nowego w ich programie. Lewica liczy na dobre relacje z takimi środowiskami jak Związek Nauczycielstwa Polskiego i inne grupy zawodowe z budżetówki. Ma nadzieję, że ta część społeczeństwa poprze ją w wyborach, dlatego też można się spodziewać takich deklaracji ze strony tej partii – ocenia politolog.

.....
(jp)

2 OPINIE
3 TEMAT DNIA
4-5 POLSKA
6-7 ŚWIAT
8-10 GOSPODARKA
11 OBRONA NARODOWA
12-13 SPOŁECZEŃSTWO
14-15 PUBLICYSTYKA
17 KULTURA
18 PROGRAM TV
19-20 SPORT



WANDALSKI ATAK

ANTYKLERYKALIZM \ W nocy z soboty na niedzielę zniszczono pomnik Jana Pawła II przed łódzką katedrą. Ręce figury pomalowano czerwoną farbą, twarz zamalowano na żółto, a na granitowym cokole napisano farbą „Maxima culpa”, co jest nawiązaniem do tytułu książki Ekke Overbeeka „Maxima culpa – Jan Paweł II wiedział”.

MARSZ PAPIESKI \ W całej Polsce odbyły się wydarzenia upamiętniające rocznicę śmierci Ojca Świętego

Setki tysięcy Polaków w

W 18. rocznicę śmierci Jana Pawła II w całym kraju odbyły się marsze dziękczynienia za pontyfikat papieża Polaka. Do największego z nich doszło na ulicach Warszawy. Ze wstępnych szacunków wynika, że w Marszu Papieskim w Warszawie wzięło udział 200 tys. osób. Dużą część uczestników stanowili klubowicze „Gazety Polskiej”, którzy tłumnie stawili się na wydarzeniu, aby stanąć w obronie świętego atakowanego przez środowiska lewicowe z TVN na czele. W marszu wzięli także udział najważniejsi polscy politycy, m.in. szef MON, wicepremier Mariusz Błaszczak, wiceprezes Rady Ministrów, minister kultury i dziedzictwa narodowego Piotr Gliński oraz minister sprawiedliwości, prokurator generalny Zbigniew Ziobro.

Adrian Siwek

Tłumy były obecne na warszawskim Marszu Papieskim, który o godz. 11 ruszył z ronda Dmowskiego w Warszawie. Jego uczestnicy zaczęli gromadzić się w miejscu zbiórki już dużo wcześniej. Odmówiono modlitwę różańcową w intencji św. Jana Pawła II i ojczyzny. Tłumy manifestantów maszerowały ulicami Warszawy, nosząc białe-czerwone oraz białe-żółte flagi, a także portrety i obrazy papieża. Nie zabrakło także palm wielkanocnych, jako że marsz odbył się w Niedzielę Palmową. Uczestnikom rozdawane były przypinki z wizerunkiem papieża i hasłem: „Ty nas obudziłeś! My cię obrońmy”. Podczas wydarzenia uczestnicy odmówili różańca w intencji Jana Pawła II i wysłuchali historycznych homilii świętego Polaka.

Na przedzie marszu znajdował się historyczny pojazd papamobile, którym papież podróżował w trakcie swoich pielgrzymek do ojczyzny. Towarzyszyli mu ułani, bractwo kurkowe, zakon Rycerzy św. Jana Pawła Wielkiego oraz przedstawiciele innych zakonów świeckich. Niesione były ponadto relikwie świętego. Marsz przeszedł ul. Marszałkowską i Królewską przez pl. Piłsudskiego pod bazylikę archikatedralną św. Jana Chrzciciela na ul. Świętojańskiej, gdzie odprawiono mszę św.

Jesteśmy z Tobą, Ojciec Święty

W marszu licznie obecni byli klubowicze „Gazety Polskiej”, którzy mieli ze sobą wiele transparentów, na których były takie hasła jak „Jesteśmy z Tobą, Ojciec

Święty”. Mocno widoczne były ponadto liczne białe-czerwone banery klubowe. W marszu wspólnie z klubowiczami szedł redaktor naczelny „Gazety Polskiej” i „Gazety Polskiej Codziennie” Tomasz Sakiewicz. – Było oczywiste, że atak na Jana Pawła II to początek procesu, który oni nazwali opiółowaniem katolików. To uderzenie w samo centrum, w naszą tożsamość, naszą historię, naszą pamięć o najnowszej historii Polski – powiedział podczas wydarzenia w rozmowie z reporterem Niezależnej.pl. – Zrobili to na zimno, myśleli, że uda się zniszczyć wizerunek papieża, a przez to uda się rozbić polską wspólnotę. Dziś bronimy imienia Jana Pawła II, on sam był się w stanie obronić, tym co robił, ale najbardziej bronimy naszej własnej tożsamości – dodał.

W wydarzeniu licznie uczestniczyli politycy, m.in. wicepremier, szef MON Mariusz Błaszczak, minister sprawiedliwości, prokurator generalny Zbigniew Ziobro, wiceminister zdrowia Waldemar Kraska, wiceszef klubu parlamentarnego PiS Marek Suski oraz wiceminister kultury i dziedzictwa narodowego Jarosław Sellin. – Niewątpliwie to odruch serca, ale także modlitwa w intencji naszej ojczyzny. Wstawiennictwo św. Jana Pawła II jest niezwykle ważne w imię pokonania wyzwań, które przed naszą ojczyzną stoją – zaznaczył Mariusz Błaszczak maszerujący w sektorze klubów „Gazety Polskiej” w rozmowie z portalem Niezależna.pl. – Przy tak licznych zgromadzeniach jestem spokojny o przyszłość naszego kraju – dodał.



fot. Tomasz Jędrzejowski/Gazeta Polska



fot. Art Service/PAP

Pokolenie Jana Pawła II wcale nie śpi

Jarosław Sellin w rozmowie z naszym reporterem Aleksandrem Mimierem przyznał, że „idea tych marszów jest taka, by pokazać, że pokolenie Jana Pawła II wcale nie śpi”. – Dlatego się tutaj pojawiłem, bo jestem z pokolenia Jana Pawła II, wiele mu zawdzięczam. Wiele nasz naród mu zawdzięcza, Europa i świat, jeśli chodzi o zmaganie się z największym złem, jakie funkcjonowało w świecie, komu-

nizmem. Dzięki jego ciężkiej pracy komunizm został obalony. Ta wdzięczność jest z serca indywidualnego i od wspólnoty – zaznaczył.

Senator Prawa i Sprawiedliwości Maria Koc, która również brała udział w wydarzeniu, w rozmowie z portalem Niezależna.pl przyznała, że „wszyscy pamiętamy i kochamy Jana Pawła II oraz jesteśmy Mu wdzięczni”. – Niesprzeczająca aura nie ma znaczenia, oddajemy hołd Ojcu

Świętemu. Jest to też wyraz sprzeciwu wobec tego, co niektóre media i środowiska polityczne w Polsce czynią z pamięcią o św. Janie Pawle II, który bronić się nie może – podkreśliła. Swoimi wrażeniami podzielił się także poseł Prawa i Sprawiedliwości Marek Suski. – Zawsze Bóg, honor i ojczyzna były na naszych sztandarach, a była próba zniszczenia naszej tożsamości, ataku na św. Jana Pawła II – powiedział.



POLSKIE ZBOŻE DLA AFRYKI

ROLNICTWO \ Wiceszef MSZ Paweł Jabłoński przekazał PAP, że w Afryce i na Bliskim Wschodzie jest dość spore zainteresowanie zbożem z Polski. – Lada moment będzie ono już tam transportowane – zapowiedział.



fot. Wikipedia/d

SYMBOL SPRAWIEDLIWEGO PAŃSTWA

POLITYKA \ Rodzina 500+ to największy program społeczny w polskiej historii – powiedział premier Mateusz Morawiecki w nagraniu na Twitterze. – Jest symbolem efektywnego i sprawiedliwego państwa – dodał.

obronie Jana Pawła II



fot. Maciej Kulczyński/PAP



fot. Michał Kość/Forum

Aleksander Mimier podczas marszu rozmawiał także z wiceszefem Ministerstwa Edukacji i Nauki Tomaszem Rzymkowskim. – Z całą rodziną jesteśmy. Dla nas bardzo ważny jest Jan Paweł II i pamięć o nim. W takich chwilach trzeba dać świadectwo. Świadectwem jest bardzo liczna obecność mieszkańców Warszawy, ale i osób przyjezdnych, takich jak ja, którzy na ulicach naszej stolicy manifestujemy przywiązanie do tego, cze-

go uczył nas Jan Paweł II – przekazał polityk.

Broniąc Jana Pawła II, bronimy prawdy o nim

Na marszu obecni byli także liderzy Solidarnej Polski. Naszemu reporterowi udało się porozmawiać z ministrem sprawiedliwości Zbigniewem Ziobrą. – Żyjemy w szczególnych, trudnych czasach. Są tacy, którzy chcieliby obalić wszelkie autorytety, chcieliby zniszczyć chrześcijaństwo, tożsa-

mość nas, Polaków, i budować nową, świetlaną przyszłość, według swoich własnych wizji. To jest wielki bój i osoba Jana Pawła II jest centralnym punktem. Broniąc Jana Pawła II, bronimy prawdy o nim, bronimy wielkiej, świętej postaci, ale też przyszłości Polski, narodu, naszej wspólnoty. Stąd też nasza obecność jako Solidarnej Polski na tym marszu w Warszawie – powiedział.

Głos zabrał także wiceminister sprawiedliwości Se-

bastian Kaleta. – Tłumy, tysiące warszawiaków wyszły dziś w obronę dobrego imienia Jana Pawła II. To dobry sygnał, który powinni odczytać ci, co myślą, że można kłamstwami, fałszerstwami Polaków oddalić od myśli i nauczania Jana Pawła II. To być może też moment, który pozwoli nam się zjednoczyć i przypominać o wartościach, jakie krzewił właśnie św. Jan Paweł II – mówił portalowi Niezależna.pl. W marszu wzięli udział także m.in. przedstawiciele środowisk sędziowskich, w tym prezes Trybunału Konstytucyjnego Julia Przyłębska oraz sędzia TK Stanisław Piotrowicz. – Moja obecność tutaj jest oczywista z dwóch powodów. Po pierwsze, jako osoba wierząca, która należy do Kościoła katolickiego, uważam, że św. Jan Paweł II jest dla mnie taką postacią, iż jest dla mnie ewidentne, że powinnam tu być. Po drugie, gdybym nawet była osobą niewierzącą, to wartość Jana Pawła II dla Polski, dla naszej tożsamości, dla naszej wolności jest niezaprzeczalna. On nam przyniósł wolność, dostaliśmy tę wolność dzięki jego pontyfikatowi – powiedziała nam prezes TK.

Na zakończenie marszu na pl. Zamkowym wokalista jazzowy Marek Bałata zaśpiewał „Te Deum”. Następnie odbyła się liturgia, której przewodniczył abp senior Józef Michalik, emerytowany przewodniczący Konferencji Episkopatu Polski. – Każde zło, każdy ciężki grzech jest to śmiertelne cierpienie zadawane Chrystusowi ukrzyżowanemu i temu żyjącemu w jego mistycznym ciele, czyli Kościele. Każde kłamstwo, oszczerstwo, obłuda jest obciążeniem sumienia; każde pogardzenie człowiekiem ma związek z Chrystusem, który sam utożsamia się z głodnym, chorym, uwięzionym – wskazał hierarcha.

Marsze przeszły także ulicami innych miast Polski. Biały Marsz Papieski w Krakowie rozpoczął się na Błoniach. Uczestnicy przeszli na Rynek Główny, gdzie w bazylice mariackiej została odprawiona msza. Trasa przemarszu jest taka sama, jaką przeszedł biały marsz po zamachu na

Jana Pawła II w 1981 r. Wieczorem uczestnicy pochodu złożyli kwiaty przed pomnikiem Jana Pawła II na dziedzińcu kurii metropolitalnej przy ul. Franciszkańskiej 3. Potem wzięli udział w czuwaniu pod oknem papieskim. Policja poinformowała, że w marszu wzięło udział ok. 10 tys. osób.

Przemarsz odbył się także ulicami Białegostoku. Według policji wzięło w nim udział ok. 4 tys. osób. – Jesteśmy w naszej ojczyźnie świadkami zmasowanego ataku na tego, który jak żaden inny z naszych rodaków rozślawił imię Polski na cały świat. Nawet pojawiają się głosy wzywające do jego dekanonizacji i niszczenia pomników – mówił metropolita abp Józef Guzek podczas mszy św. w archikatedrze białostockiej poprzedzającej przemarsz.

Nie ma lepszego od Jana Pawła II

Ponad 5 tys. osób wzięło także udział we wrocławskim marszu. Poprzedziła go msza św. koncelebrowana w kościele garnizonowym bazylice mniejszej pw. św. Elżbiety przez metropolitę wrocławskiego abp. Józefa Kupnego. Uczestnicy nieśli ze sobą flagi w barwach narodowych Polski oraz biało-żółte papieskie. Podczas marszu skandowano różne hasła, m.in. „Nie ma lepszego od Jana Pawła II”, „Wrocław murem za papieżem”, „Rodzina narodowym skarbem”.

Marsze odbywały się także w wielu innych polskich miastach, m.in. w Szczecinie, Gdańsku, Lublinie, Łodzi, Opolu i Rzeszowie.

Pamięć o Janie Pawle II została uczczona także w Częstochowie. Na Jasnej Górze odbyła się wieczorna modlitwa przed cudownym obrazem Matki Bożej pod pomnikiem świętego papieża na jasnogórskich wałach.

W Wadowicach, rodzinnym mieście Karola Wojtyły, odbyło się z kolei wydarzenie pod hasłem „Nie zastąpi Ciebie nikt”, w czasie którego odmówiono wspólną modlitwę. Ponadto odbył się koncert, podczas którego wystąpili m.in. Łukasz Zagrobelny, Sound'n'Grance, Mateusz Ziółko, Alicja Węgorzewska i Mała Armia Janosika. Na zakończenie odprawiona została msza św. w bazylice.



EUROPA \ W Finlandii odbyły się wczoraj wybory parlamentarne. Największe szanse na zwycięstwo sondaże dawały dwóm prawicowym partiom opozycyjnym. Wybory parlamentarne, piąte w ciągu ostatnich dwóch lat, odbyły się również w Bułgarii. Z kolei w Czarnogórze odbyła się wczoraj druga tura wyborów prezydenckich. Wyniki będą znane dzisiaj.

BUKARESZEŃSKA DZIEWIĄTKA \ Podsumowanie spotkania w Łodzi

Razem dla zwiększenia bezpieczeństwa

Podczas szczytu ministrów spraw zagranicznych państw Bukareszteńskiej Dziewiątki (B9) dyskutowano m.in. na temat działań mających na celu wzmocnienie bezpieczeństwa wschodniej flanki NATO. – Państwa z grupy B9 zabiegają o to, aby na wschodniej flance Sojuszu operowały takie siły, które uniemożliwią chociażby czasową okupację terytorium przez rosyjskiego agresora – mówi „Codzienniej” prof. Przemysław Żurawski vel Grajewski z Uniwersytetu Łódzkiego.

Paweł Kryszczak

W Łodzi w dniach 30–31 marca odbyło się spotkanie ministrów spraw zagranicznych państw Bukareszteńskiej Dziewiątki – Bułgarii, Czech, Estonii, Litwy, Łotwy, Polski, Rumunii, Słowacji i Węgier. Szefowie dyplomacji dyskutowali m.in. na temat pogarszającej się sytuacji bezpieczeństwa w Europie oraz o działaniach podejmowanych przez Bukareszteńską Dziewiątkę, ukierunkowanych na wzmocnienie wschodniej flanki NATO. – W skomplikowanej sytuacji bezpieczeń-

stwa w Europie jedynym głosem wschodniej flanki powinien być szczególnie wyraźny. Konsultacje B9 traktujemy jako wkład naszego regionu we wzmocnienie całego Sojuszu – powiedział szef polskiej dyplomacji prof. Zbigniew Rau. W rozmowie z „Codzienną” prof. Przemysław Żurawski vel Grajewski z Uniwersytetu Łódzkiego przekonuje, że doświadczenia z wojny na Ukrainie połączone z rosyjskim ludobójstwem wskazują, iż dotychczasowa koncepcja NATO polegająca na obecności w Polsce i krajach bałtyckich batalionowych grup bojowych, mających zapewnić odstraszanie, jest niewy-



Bukareszteńska Dziewiątka (B9) to inicjatywa Polski i Rumunii, będąca forum wymiany poglądów i koordynacji stanowisk w dziedzinie bezpieczeństwa krajów wschodniej flanki NATO | fot. Marian Zubrzycki/PAP

Prezydent Tajwanu z wizytą w USA

GEOPOLITYKA \ Spotkania prezydent Tajwanu Tsai Ing-wen z amerykańskimi politykami podczas jej wizyty w USA wywołują wściekłość Pekinu. Chiny opłacyły grupy gangsterów, by zakłócili pobyt Tsai w Nowym Jorku i Los Angeles.

Prezydent Tajwanu Tsai Ing-wen jest w trakcie podróży do Ameryki Centralnej, podczas której dwukrotnie zatrzymuje się w USA. Pierwszym przystankiem Tsai był Nowy Jork, gdzie odebrała nagrodę konserwatywnego think-tanku Hudson Institute za pracę na rzecz pogłębienia stosunków Tajwanu ze Stanami Zjednoczonymi i determinację w utrzymaniu wolnego i otwartego regionu Indo-Pacyfiku. – Chiny celowo zwiększają napięcia, ale Tajwan zawsze reaguje ostrożnie i spokojnie, by świat zobaczył, że jesteśmy stroną odpowiedzialną w stosunkach w Cieśninie Tajwańskiej. Mieszkańcy Tajwanu oczekują pokoju, ale historia mówi nam, że najlepszym sposobem na uniknięcie wojny jest wzmocnianie naszej siły – powiedziała Tsai, odbierając wyróżnienie.

W Nowym Jorku prezydent Tajwanu została gorąco przywitana przez mieszkającą tam tajwańską społeczność. Jednak wokół hotelu na Manhattanie, w którym mieszkała, protesty zorganizowali Chińczycy. Około 500 osób skandowało hasła „Są tylko jedne Chiny” i „Nie dla niepodległości Tajwanu”. Według tajwańskiego Biura Bezpieczeństwa Narodowego za demonstracjami stoi Komunistyczna Partia Chin (KPCh), która zapłaciła chińskim gangsterom i członkom prochińskich ugrupowań działających w USA, by zakłócili pobyt Tsai Ing-wen. Każdy protestujący miał otrzymać od KPCh 200 dol. dziennie, nie licząc zakwaterowania, wyżywienia i transportu. Gwatemala i Belize to kolejne państwa, które odwiedza prezydent Tajwanu. Ostatnim punktem 10-dniowej wizyty będzie Los Angeles, gdzie Tsai

Ing-wen wygłosi przemówienie w Ronald Reagan Presidential Library. 5 kwietnia Tsai ma spotkać się z przewodniczącym Izby Reprezentantów republikaninem Kevinem McCarthym, a także innymi kongresmenami. Spotkanie próbuje powstrzymać Pekin. Zhu Fenglian, rzecznik chińskiego Biura ds. Tajwanu, grozi, że spotkanie Tsai i McCarthy'ego będzie traktowane jako „kolejna prowokacja, która poważnie narusza zasadę jednych Chin” i „niszczy pokój i stabilność w Cieśninie Tajwańskiej” i dlatego jeśli do niego dojdzie, to Pekin „odpowie w zdecydowany sposób”. Chiny zorganizowały serię ćwiczeń wojskowych wokół Tajwanu po tym, jak Nancy Pelosi, przewodnicząca McCarthy'ego, odwiedziła wyspę w sierpniu ub.r.

Hanna Shen
Korespondencja z Tajpej

Amerykanie martwią się o gospodarkę i demokrację

USA \ Najnowszy sondaż pokazał, że dla amerykańskich wyborców najbardziej liczą się gospodarka i zagrożenia dla demokracji. Ukazał też, że po chwilowym wzmocnieniu poparcie dla prezydenta Joe Bidena ponownie spadło.

Według sondażu wykonanego przez uczelnię Marist University dla większości Amerykanów najważniejszą sprawą jest stan gospodarki. Tę opcję wybrało aż 30 proc. respondentów. Nie ma w tym nic dziwnego – politolodzy wskazują, że od bardzo dawna stan gospodarki jest najważniejszym czynnikiem mającym wpływ na popularność polityków. Wielu z nich jest nawet przekonane, że Donald Trump dałby radę pokonać Bidena w 2020 r., gdyby nie wywołany pandemią kryzys gospodarczy.

Drugim najważniejszym tematem dla wyborców są zagrożenia dla demokracji. Wskazało je 20 proc. pytanych. Lewica do dzisiaj przeżywa atak na Kapitol, do którego doszło podczas certyfikacji ostatnich wyborów prezydenckich, zaś prawica ostrzega przed le-

starczającą. – Czasowa okupacja terytorium NATO przez Rosjan może skutkować masowymi mordami dokonanymi przez agresora. W związku z tym możemy spodziewać się nacisku na zwiększenie obecności wojskowej, aby od wysuniętej obecności przejść do wysuniętej obrony, czyli doprowadzenia do sytuacji, w której wróg nie będzie w stanie wdrzeć się w głąb naszego terytorium i go okupować – wyjaśnia ekspert.

Podczas dwudniowego spotkania w Łodzi omawiana była również kwestia politycznego i praktycznego wsparcia dla Ukrainy. Podczas obrad poruszono także przygotowania do spotkania ministerialnego NATO w Brukseli, zaplanowanego w dniach 4–5 kwietnia i szczytu w Wilnie, który odbędzie się na początku lipca. – W kontekście nadchodzącego szczytu możemy spodziewać się przyjęcia wspólnego stanowiska dotyczącego rezygnacji z Aktu Stanowiącego o Wzajemnych Stosunkach, Współpracy i Bezpieczeństwie z 1997 r. pomiędzy NATO a Rosją. W związku ze złamaniem wszystkich ustaleń przez Rosję należy go po prostu wypowiedzieć – uważa prof. Żurawski vel Grajewski.

wicową przemocą polityczną, np. w wykonaniu Antifcy. Sondaż pokazał jednak, że temat ten jest ważniejszy dla wyborców Partii Demokratycznej. Wskazało go 25 proc. respondentów identyfikujących się jako demokraci i 14 proc. republikanów. Dla prawicy ważniejsza jest gospodarka – wskazało na nią 48 proc. republikanów i zaledwie 17 proc. demokratów. Nowy sondaż pokazał też kolejny spadek poparcia dla Bidena. Po przemówieniu o stanie państwa podskoczyło ono do 46 proc., jednak teraz tylko 42 proc. respondentów uważa, że prezydent radzi sobie na stanowisku. Przeciwnego zdania jest 49 proc. pytanych. Tym samym Biden nadal pozostaje jednym z najmniej popularnych prezydentów od końca II wojny światowej.

(wm)



MOTORYZACJA \ Rygorystyczne przepisy określające limity emisji CO² dla nowych aut, bardzo kosztowna nowoczesna technologia, problemy z produkcją, a wreszcie inflacja powodują, że średnia cena nowych samochodów wzrosła aż do 160 tys. zł – informuje AAA Auto. To aż cztery razy więcej od kwoty, którą polscy kierowcy skłonni są przeznaczyć na zakup auta używanego – wynika z danych firmy.

LEGISLACJA \ Możliwość uwłaszczenia da przedsiębiorcom bezpieczeństwo inwestowania

Koniec opłat rocznych za użytkowanie wieczyste

Rząd likwiduje stopniowo użytkowanie wieczyste w Polsce. Rada Ministrów przyjęła projekt ustawy wprowadzający nowy, rynkowy model odpłatności za grunt sprzedawany użytkownikowi wieczystemu. Zdaniem ekspertów projekt jest bardzo potrzebny, bo definitywnie kończy z ostatnimi relikwami PRL. – Nie będzie już trzeba płacić za użytkowanie wieczyste, z czego niektóre gminy czerpały ogromne korzyści, a pozostanie tylko podatek od nieruchomości – wyjaśnia ekspert w rozmowie z „Codzienną”.



W nowym prawie zasadą nie będzie uwłaszczenie z mocy prawa, ale na wniosek – rząd nie chce zmuszać użytkowników wieczystych do nabycia gruntu
| fot. Tomasz Jędrzejowski/Gazeta Polska

Mariusz Andrzej Urbanke

W Polsce w użytkowaniu wieczystym znajduje się ponad 400 tys. nieruchomości. Ustawa ma być kolejnym etapem eliminacji użytkowania wieczystego z systemu prawa. – W ten sposób umożliwimy przedsiębiorcom, ale też osobom fizycznym, spółdzielniom i wspólnotom mieszkaniowym uzyskanie na własność gruntów, które mają od wielu lat w użytkowaniu wieczystym – mówi minister rozwoju i technologii Waldemar Buda. Podkreśla, że przede wszystkim wyeliminuje to obciążenia finansowe wynikające z obowiązku ponoszenia co roku opłat rocznych za użytkowanie wieczyste oraz niepewność wynikającą z terminowego charakteru tego prawa.

Uwłaszczenie dla chętnych

Ustawa wprowadza nowy, rynkowy model odpłatności za grunt sprzedawany użytkownikowi wieczystemu. Pozwoli on wyeliminować ryzyko udzielenia niedozwolonej pomocy publicznej,

a przedsiębiorcom pozwoli skorzystać z możliwości rozliczenia wartości gruntu w dostępnym limicie pomocy de minimis. Nowy model odpłatności za grunt będzie dotyczył: przedsiębiorców (duże firmy, jednoosobowa działalność gospodarcza), osób fizycznych, np. właścicieli garaży, spółdzielni i wspólnot mieszkaniowych (infrastruktura osiedlowa, pawilony handlowe), a także mieszkańców osiedli (np. parkingi, drogi wewnętrzne, place zabaw).

– Zasadą nie będzie uwłaszczenie z mocy prawa, jak przy przekształceniu gruntów mieszkaniowych, ale na wniosek – nie chcemy zmuszać do nabycia gruntu użytkownika, który nie chce płacić za własność, bo ma inne plany inwestycyjne – zaznacza minister Buda.

Dodatkowo użytkownik wieczysty gruntu zabudowanego, który zrealizował cel użytkowania wieczystego powstałego przed 1 stycznia 1998 r., będzie mógł wystąpić z żądaniem sprzedaży. W takim przypadku organ będzie zobowiązany do zawarcia umowy. Termin złożenia takiego wniosku będzie

wynosił rok od wejścia ustawy w życie.

– Zgodnie z nowymi przepisami organy publiczne nie będą już mogły odmówić sprzedaży gruntu na rzecz użytkownika, w tym przedsiębiorcy, który złoży wniosek w terminie roku od wejścia w życie ustawy – tłumaczy minister Waldemar Buda.

Wyjątek dotyczy przede wszystkim gruntów niezabudowanych bądź zajmowanych przez rodzinne ogrody działkowe. W takich przypadkach grunt będzie można kupić za zgodą samorządu lub starosty i wojewody, pod warunkiem że umowa trwa minimum 10 lat. Spod rozszczenia wyłączone zostaną także grunty skarbu państwa powierzone Krajowemu Ośrodkowi Wsparcia Rolnictwa, Agencji Mienia Wojskowego, Lasom Państwowym, parkom narodowym, Wodom Polskim, a także grunty na terenie portów i przystani morskich – są to tereny istotne z punktu widzenia gospodarki narodowej, niezbędne jest więc zapewnienie skarbowi państwa nadzoru nad sposobem ich wykorzystywania. Nie będzie również możliwe za-

warcie umowy sprzedaży gruntu, wobec którego toczy się postępowanie o rozwiązanie umowy użytkowania wieczystego.

Spójny i sprawliwy mechanizm płatności za grunt

Zasady nowego modelu odpłatności za grunt są klarowne: cena wykupu przy jednorazowej wpłacie to tylko 20-krotność dotychczasowej opłaty rocznej za użytkowanie wieczyste. Z kolei cena za grunt docelowo to równowartość 6, 20, 40, 60 proc. lub więcej wartości rynkowej gruntu. Będzie też możliwość płatności w ratach przez maksimum 10 lat – wtedy cena to 25-krotność dotychczasowej opłaty rocznej. Przewidywana jest bonifikata dla grup szczególnie wrażliwych społecznie, np. osób niepełnosprawnych i ich opiekunów. Samorządy będą mogły przyjąć te same zasady odpłatności lub określić je samodzielnie. Dla przedsiębiorców przewidziano preferencje w ramach limitu pomocy de minimis.

Korzyści z nowych przepisów są wielorakie – mówi o tym rząd i eksperci. To przede wszystkim spójny

i sprawliwy mechanizm płatności za grunt. W PRL właściciel gruntu nie miał prawa przekształcić użytkowania wieczystego. Następnie pojawiła się kolejna przeszkoda – brak stosownych reguł dotyczących odpłatności. W świetle nowych przepisów, nad którymi prace prowadzono w MRiT, wszystko się zmieni i organy publiczne nie będą mogły odmówić sprzedaży gruntu tym, którzy o to zawnieśli.

Oszczędności, stabilność prawa i impuls inwestycyjny

Eksperti zwracają uwagę, że po wprowadzeniu nowych przepisów zmieni się również sposób opodatkowania nieruchomości. – Nie będzie już trzeba płacić za użytkowanie wieczyste, z czego niektóre gminy czerpały ogromne korzyści, a pozostanie tylko podatek od nieruchomości – wyjaśnia Adrian Ostrowski, analityk finansowy. Pojawia się za to oszczędność pieniędzy i poczucie bezpieczeństwa – brak opłat rocznych za użytkowanie wieczyste i podwyżek z tym związanych oraz nieograniczone w czasie prawo, jakim jest własność. Analityk przypomina też, że użytkowanie wieczyste, wprowadzone po transformacji w 1989 r., tworzyło liczne problemy, m.in. blokując inwestycje. Rząd zlikwidował więc użytkowanie wieczyste gruntów zabudowanych na cele mieszkaniowe reformą z dnia 1 stycznia 2019 r. – zostało ono z mocy prawa przekształcone w prawo własności. Pozostał problem gruntów przeznaczonych pod inwestycje, użytkowanych przez organizacje społeczne, związki sportowe i inne, które nie mogły z możliwości przekształcenia skorzystać. Teraz to się zmieni. Przeszkodą dla wprowadzenia uwłaszczenia w stosunku do wspomnianych gruntów – jak podkreśla resort rozwoju – był wspomniany brak zasad odpłatności, co wynikało z potrzeby dokonania uzgodnień zasad pomocy publicznej z Komisją Europejską. Teraz i ta przeszkoda zniknęła.

Nowe prawo w opinii rządu gwarantuje też stabilność prawa i bezpieczeństwo inwestowania – będzie motywacją dla przedsiębiorców do inwestowania na gruntach, które staną się ich własnością. Impuls inwestycyjny da też dodatkowe dochody samorządom – większy będzie jednorazowy wpływ do budżetu.



OSTATNIA SZANSA NA POMOC NA INWESTYCJE CHRONIĄCE WODY

RZĄDOWE WSPARCIE \ Poniedziałek 3 kwietnia jest ostatnim dniem ubiegania się o pomoc na inwestycje chroniące wody przed zanieczyszczeniem azotanami pochodzenia rolniczego – przypomina Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa. Limit pomocy to 150 tys. zł na jednego rolnika i jedno gospodarstwo.

BADANIA \ Bogatsi częściej mówią, że są zadowoleni z życia, niż biedniejsi

Polska coraz wyżej w rankingu szczęścia

W dobie kryzysów, w tym trwającej pandemii COVID-19, wojny na Ukrainie, światowej inflacji oraz licznych lokalnych i globalnych zawirowań, satysfakcja z życia i szczęście stały się głównymi obszarami badań w naukach społecznych, w tym w ekonomii. Tematykę pogłębia m.in. World Happiness Report (WHR), analiza przygotowywana przez grupę ekspertów zawierająca rezultaty badań poziomu szczęścia z większości państw na świecie.

Paweł Woźniak

Autorzy WHR próbują wyjaśniać różnicowanie szczęścia, wykorzystując w tym celu wiele czynników, takich jak: PKB na mieszkańca, wsparcie społeczne, średnia długość życia w zdrowiu, wolność dokonywania wyborów życiowych, wolność od korupcji i hojność. Pierwsze miejsce, szósty rok z rzędu, z wynikiem znacznie wyprzedzającym wszystkie inne kraje, zajmuje Finlandia. Dwa pozostałe miejsca na podium również zajmują kraje nordyckie: Dania pozostaje na 2. miejscu, a Islandia jest trzecia. Czwarty jest Izrael, który awansował aż o pięć pozycji i stał się kandydatem do wygrzenia krajów Północy z podium w następnej edycji rankingu. Miejsca od 5. do 8. zajmują kolejno: Holandia, reszta krajów skandynawskich, czyli Szwecja i Norwegia,

a także Szwajcaria. Pierwszą dziesiątkę zamykają Luksemburg i pierwszy przedstawiciel półkuli południowej – Nowa Zelandia. Austria i Australia plasują się na 11. i 12. pozycji, podobnie jak w zeszłym roku. Za nimi jest Kanada, która awansowała o dwa miejsca w stosunku do najniższego w historii rankingu z zeszłego roku. Kolejne cztery pozycje zajmują Irlandia, Stany Zjednoczone, Niemcy i Belgia. Reszta pierwszej dwudziestki to Czechy, Wielka Brytania i Litwa. Te same kraje co roku pojawiają się w pierwszej dwudziestce, a 19 z tegorocznej dwudziestki znalazło się tam również w zeszłym roku. Wyjątkiem jest Litwa, która przez ostatnie sześć lat systematycznie pięła się w górę, z 52. miejsca w 2017 r. na 20. miejsce obecnie.

Kraje naszego regionu na ogół znalazły się w pierwszej pięćdziesiątce rankin-



Jeśli weźmie się pod uwagę wyniki badania satysfakcji z życia tylko z 2022 r., Polska jest już na 25. miejscu na świecie | fot. AdobeStock/d

gu, w którym uwzględniono 137 państw świata. Słowenia jest 22., Rumunia 24., Słowacja 29., Estonia 31., Łotwa 41., Chorwacja 48., a Węgry 51. Nieco dalej jest Bułgaria, którą sklasyfikowano na 77. pozycji. Z krajów euro-

pejskich najniżej w rankingu jest obecnie targana bestialską wojną Ukraina, która znalazła się pod koniec pierwszej setki (92.). Według badania najmniej szczęśliwi ludzie żyją w Afganistanie, Libanie i Sierra Leone.

W tym globalnym rankingu za lata 2020–2022 Polska znalazła się na 39. miejscu, odnotowawszy awans z 48. pozycji. Jednak jeśli weźmie się pod uwagę wyniki badania satysfakcji z życia tylko z 2022 r., Polska jest już na 25. miejscu na świecie. Przypatrując się historycznym wynikom rankingu szczęścia, nasz kraj na ogół szedł w górę. Tapnięcie zanotowano w drugiej kadencji rządów PO–PSL, kiedy z pozycji 53. w 2012 r. spadliśmy na 60. w 2015 r. Potem było coraz lepiej – 57. pozycja w 2016 r., 46. w 2017 r., 42. w 2018 r.

Badania dowodzą, że bogatsi ludzie zwykle częściej mówią, że są szczęśliwi, niż biedniejsi. Majętniejsze kraje mają zwykle wyższy średni poziom szczęścia, zaś z biegiem czasu większość krajów, które doświadczyły trwałego wzrostu gospodarczego, odnotowała wzrost poziomu szczęścia. Dowody sugerują więc, że dochód i zadowolenie z życia idą w parze, co oczywiście nie oznacza, że są jedynym i tym samym. Eksperci są też na ogół zgodni, że ankiety, w których pyta się ludzi o zadowolenie z życia i szczęście, choć mierzą subiektywne samopoczucie, to działają z rozsądną dokładnością.

Jak podkreśla Polski Instytut Ekonomiczny, porównywanie poziomów szczęścia w różnych krajach lub regionach może być z powodzeniem wykorzystane nie tylko w celach badawczych. Może też pomóc decydom zidentyfikować obszary, w których potrzebna jest poprawa, jak i zdecydować, jakimi środkami ten cel osiągnąć.

Zatory płatnicze znowu stają się problemem

FINANSE \ W pierwszym kwartale znacząco pogłębił się problem zatorów płatniczych. Rozliczenia między firmami najbardziej pogorszyły się w branżach handlowej i transportowej.

Początek tego roku wyjątkowo dobitnie ujawnił, jak wiele podmiotów ma w szufladzie faktury, które miały być opłacone „już za chwilę”, a ostatecznie, choć zmienił się rok, nadal czekają na realizację. W efekcie już ponad 88 proc. przedsiębiorców wskazuje, że ich klienci płacą faktury po terminie – pokazują wyniki cyklicznego badania wykonywanego wśród przedstawicieli mikro-, małych i średnich przedsiębiorstw dla BIG InfoMonitor. To rekordowy wynik. We wcześniejszych pomiarach na niesolid-

ność płatniczą zleceniodawców skarżyło się od 73 proc. do 83 proc. sektora MŚP.

Okazuje się, że poprawa sytuacji dla faktur z dwumiesięcznym opóźnieniem, którą notowano jeszcze z końcem ubiegłego roku, była chwilowa. Pierwszy kwartał pokazuje, że już niemal połowa badanych firm (47 proc.) nie mogła doczekać się płatności i to aż o dwa miesiące po terminie. To wzrost w porównaniu z ostatnim kwartałem 2022 r. o 12 pkt proc. Przedłużające się oczekiwanie na płatność może skutecznie zachwiać

płynnością finansową przedsiębiorcy wierzyciela. Brak środków na koncie najczęściej prowadzi do problemów z terminowym regulowaniem własnych zobowiązań wobec kontrahentów, pracowników, instytucji finansowych i podatkowych, a w ekstremalnych sytuacjach może doprowadzić nawet do bankructwa. – Jeśli zdarzy się współpraca z kontrahentami, którzy nie płacą w terminie, nie można biernie czekać, aż problem sam się rozwiąże. Zwłaszcza dziś, gdy czasy są pełne wyzwań, troska o płyn-

ność finansową własnego biznesu powinna być priorytetem dla każdego przedsiębiorcy niezależnie od wielkości firmy i branży – wskazuje Sławomir Grzelczak, prezes BIG InfoMonitor.

W I kw. br. wzrósł odsetek firm skarżących się na problemy z uzyskaniem płatności od kontrahentów o ponad 60 dni w czterech analizowanych cyklicznie sektorach. Szczególnie w handlu – o 28 pkt proc., do 63 proc., oraz transporcie – o 18 pkt proc., do 44 proc. Spory skok widoczny jest też w usłu-

gach (o 10 pkt proc.), gdzie już 38 proc. firm mówi o dwumiesięcznym oczekiwaniu na płatności od kontrahentów. Nieznacznie, ale przybyło opóźnień w płatnościach firmom z branży przemysłowej (o 3 pkt proc.) do 46 proc. Wyjątek stanowi w tym pomiarze jedynie budownictwo, które odnotowało spadek problemów z zatorami o 11 pkt proc. i obecnie prawie co czwarty (28 proc.) przedstawiciel tego sektora mówi o tym zjawisku.

..... (ar)



fot. Wikipedia/d

EMIGRACJA \ „Polacy wracają do swojej ojczyzny, bo teraz Polska, a nie Wielka Brytania jest w Europie krajem możliwości” – pisze „The Sunday Times” w obszernym reportażu o Polakach, którzy wyjechali do pracy w Wielkiej Brytanii, a teraz wracają do swego kraju lub się nad tym zastanawiają.

BEZPIECZEŃSTWO \ Rekordowe wydatki na obronność

Zyskają polskie zakłady zbrojeniowe

Polska sprzeda 100 rosomaków Ukrainie. To jedno z wielu nowych zamówień dla polskich zakładów zbrojeniowych. Rząd przygotował też wieloletni program wspierania produkcji amunicji w naszym kraju.

Mariusz Andrzej Urbanke

Premier Mateusz Morawiecki, który odwiedził Zakłady Rosomak SA w Siemianowicach Śląskich (woj. śląskie), podkreślił, że obecnie rząd przekazuje rekordowe środki na uzbrojenie – do 4 proc. PKB. – W Polsce mamy zakłady produkujące sprzęt wojskowy, który jest nowoczesny i spełnia najwyższe standardy – zaznaczył premier. Dodał, że sprzedamy Ukrainie 100 naszych pojazdów bojowych Rosomak. – Znaleźliśmy się w trudnych czasach. Ukraina od ponad roku walczy o wolność swoją, ale również naszą – Polski i całej Unii Europejskiej. Bezpieczeństwo i rozwój wojskowości są kluczowe – mówił szef rządu.

Zakłady Rosomak specjalizują się w produkcji

kołowych transporterów opancerzonych Rosomak. Ich produkcja oparta jest na najnowszej technologii. – Mamy dwa znakomite produkty wojskowe. To są rosomaki i kraby – podkreślił premier. Dodał, że Polska otrzymuje kolejne zamówienie na sprzęt. – Przywożę zamówienie, które wczoraj dostałem od premiera Ukrainy Denysa Szmyhala, na 100 rosomaków. Zapłata za nie będzie z pieniędzy europejskich, pozyskanych przez nas, ale także z pieniędzy amerykańskich, pozyskanych przez Ukrainę – powiedział szef rządu.

Fundusze unijne wesprą też produkcję amunicji w Polsce – m.in. dla Ukrainy. Premier Morawiecki i minister obrony Mariusz Błaszczak spotkali się z komisarzem UE ds. przemysłu i rynku wewnętrznego Thierryem Bretonem. Celem



Produkcja rosomaków oparta jest na najnowszej technologii | fot. Gov.pl/Gazeta Polska

wizyty było zapoznanie się z możliwościami zwiększenia produkcji zakładów zbrojeniowych. – Jestem pod wrażeniem jakości amunicji produkowanej w Polsce – powiedział Breton.

Rząd systematycznie inwestuje w polski przemysł

zbrojeniowy. Pozyskujemy nowe zamówienia z krajów europejskich, ale również z innych kontynentów. Negocjacje prowadzone są m.in. ze Słowenią i z Arabią Saudyjską. – Będziemy rozwijać moce produkcyjne w polskich zakładach zbro-

jeniowych. Mamy ogromny potencjał produkcyjny, nowe miejsca pracy. Zwiększenie wynagrodzeń i wzmocnienie polskiego przemysłu – to jest nasz cel – powiedział Morawiecki.

Szef rządu dodał, że w obliczu rosyjskiej agresji na Ukrainę świat zrozumiał, że wojna nie jest zjawiskiem historycznym lub trwającym w krajach odległych. – Może pojawić się w każdym czasie i w każdym miejscu. Wiemy, że polską armię należy modernizować i uzbrajać – zauważył. – W tym roku polski budżet na ten cel jest rekordowy. Przeznaczamy do 4 proc. PKB na rozwój polskiej armii. Rosomaki, podobnie jak kraby, są naszą narodową wartością. Są naszą marką: marką narodową polskiego przemysłu zbrojeniowego. Jesteśmy z nich dumni – podkreślił szef rządu.

OGŁOSZENIE PŁATNE

**OBWIESZCZENIE
o utrzymaniu w mocy decyzji**

Na podstawie art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. *Kodeks postępowania administracyjnego* (Dz.U.2022.2000 ze zmianami) oraz art. 12 ust. 4 pkt 6 w związku z art. 15 ust. 4 ustawy z dnia 24 kwietnia 2009 r. *o inwestycjach w zakresie terminalu regazyfikacyjnego skroplonego gazu ziemnego w Świnoujściu* (Dz.U.2021.1836 ze zm.),

Wojewoda Małopolski

zawiadamia, że **Główny Inspektor Nadzoru Budowlanego**, po rozpatrzeniu odwołania strony postępowania, decyzją znak: DOA.7110.45.2023.RKS z 16.03.2023 r., **utrzymał w mocy zaskarżoną decyzję Wojewody Małopolskiego nr 85/B/2022 znak: WI-II.7840.14.11.2022.EJ z dnia 07.12.2022 r.**, wydaną inwestorowi: Polska Spółka Gazownictwa Sp. z o.o., ul. Wojciecha Bandrowskiego 16, 33-100 Tarnów, adres do korespondencji: Polska Spółka Gazownictwa Sp. z o.o., Oddział Zakład Gazowniczy w Krakowie, ul. Gazowa 16, 31-060 Kraków, działającemu przez pełnomocnika: Alberta Pakułę, o zatwierdzeniu projektu zagospodarowania terenu i udzieleniu pozwolenia na budowę inwestycji pn.:

Budowa gazociągu wysokiego ciśnienia DN300 wraz z infrastrukturą towarzyszącą, w ramach inwestycji towarzyszącej inwestycji w zakresie terminalu regazyfikacyjnego skroplonego gazu w Świnoujściu,

pod nazwą: „Przebudowa gazociągów wysokiego ciśnienia na terenie powiatów gorlickiego i nowosądeckiego WC DN300 MOP 5,5 MPa SRP Siolkowa - ZZU Cieniawa wraz z infrastrukturą towarzyszącą”.

Informuje się, że zainteresowane strony lub ich pełnomocnicy (legitymujący się pełnomocnictwem sporządzonym zgodnie z art. 32 i 33 *Kodeksu postępowania administracyjnego*, które podlega opłacie skarbowej zgodnie z przepisami ustawy z dnia 16 listopada 2006 r. *o opłacie skarbowej*) mogą zapoznać się z treścią decyzji Głównego Inspektora Nadzoru Budowlanego, w Wydziale Infrastruktury Małopolskiego Urzędu Wojewódzkiego w Krakowie, ul. Basztowa 22, pokój nr 61, w dniach i godzinach pracy Urzędu: poniedziałek w godzinach od 9.00 do 17.00, wtorek – piątek w godzinach od 7.30 do 15.30, powołując się na znak sprawy: WI-II.7840.14.11.2022.EJ, tel. **12 39 21 639**.

Obwieszczenie podlega publikacji (art. 12 ust. 1 i 1a w związku z art. 12 ust. 4 pkt 1 oraz art. 15 ust. 4 ustawy *o inwestycjach w zakresie terminalu regazyfikacyjnego skroplonego gazu ziemnego w Świnoujściu*):

- na tablicach ogłoszeń Małopolskiego Urzędu Wojewódzkiego w Krakowie, na stronie internetowej urzędu wojewódzkiego,
- w Biuletynie Informacji Publicznej Małopolskiego Urzędu Wojewódzkiego w Krakowie,
- na tablicach ogłoszeń, na stronach internetowych oraz w Biuletynie Informacji Publicznej: Urzędu Gminy w Grybowie;
- w prasie o zasięgu ogólnopolskim.

OGŁOSZENIE PŁATNE

OBWIESZCZENIE

Na podstawie art. 12 ust. 1, 1a i 2b w związku z art. 19b ust. 1 ustawy z 24 kwietnia 2009 r. *o inwestycjach w zakresie terminalu regazyfikacyjnego skroplonego gazu ziemnego w Świnoujściu* (tekst jednolity Dz.U. 2021 poz. 1836 ze zmianami) oraz art. 49 ustawy z 14 czerwca 1960 r. *Kodeks postępowania administracyjnego* (tekst jednolity Dz.U. 2022 poz. 2000 ze zmianami)

WOJEWODA MAŁOPOLSKI

zawiadamia, że po rozpoznaniu wniosku Operatora Gazociągów Przesyłowych GAZ-SYSTEM S.A., działającego przez pełnomocnika, 20 marca 2023 r. wydał decyzję znak: IG-I.7842.73.2023.OK zezwalającą wnioskodawcy na wejście na teren nieruchomości oznaczonych jako działki ewidencyjne **62/2, 55, 70/4 obręb 0009 Nowa Huta, jednostka ewidencyjna Kraków-Nowa Huta, w celu: wykonania badań geologicznych; przeprowadzenia pomiarów geodezyjnych** w ramach zadania „Opracowanie dokumentacji projektowej wymiany odcinka gazociągu wysokiego ciśnienia DN 500 relacji Łukawice – Śledziejowice – Zederman w rejonie ROD Hutnik w Krakowie”.

Decyzja określa sposób, zakres i termin korzystania z nieruchomości.

Decyzja podlega natychmiastowemu wykonaniu.

POUCZENIE

1. Strony postępowania mogą zapoznać się z treścią decyzji w siedzibie Małopolskiego Urzędu Wojewódzkiego, ul. Basztowa 22, 31-156 Kraków, pokój 320, po wcześniejszym uzgodnieniu terminu drogą telefoniczną pod nr 12 39-21-882.
2. Od wydanej decyzji stronom przysługuje prawo wniesienia odwołania do Ministra Rozwoju i Technologii, za pośrednictwem Wojewody Małopolskiego, w terminie 14 dni od dnia, w którym zawiadomienie o jej wydaniu w drodze obwieszczenia uznaje się za dokonane. Zawiadomienie uważa się za dokonane po upływie 14 dni od dnia, w którym nastąpiło obwieszczenie w urzędzie wojewódzkim.
3. Odwołanie powinno zawierać zarzuty odnoszące się do decyzji, określać istotę i zakres żądania będącego przedmiotem odwołania oraz wskazywać dowody uzasadniające to żądanie.

OGŁOSZENIE PŁATNE

OBWIESZCZENIE

Na podstawie art. 8 ust. 1 pkt 3 w związku z art. 19b ust. 1 i art. 39 ust.1 ustawy z dnia 24 kwietnia 2009 r. *o inwestycjach w zakresie terminalu regazyfikacyjnego skroplonego gazu ziemnego w Świnoujściu* (tekst jednolity Dz. U. 2021 poz. 1836 ze zmianami) oraz art. 10 § 1 i art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. *Kodeks postępowania administracyjnego* (tekst jednolity Dz. U. 2022 poz. 2000 ze zmianami – dalej: K.p.a.)

WOJEWODA MAŁOPOLSKI

zawiadamia, że na wniosek Operatora Gazociągów Przesyłowych GAZ-SYSTEM S.A., działającego przez pełnomocnika, zostało wszczęte postępowanie administracyjne w sprawie wydania decyzji o zezwoleniu na wejście na teren nieruchomości oznaczonych jako działki ewidencyjne numer: 70/2 obręb 0007 Karniów, 232/1, 300, 302/1, 304 obręb 0022 Skrzyszowice, 347 obręb 0002 Czulice, jednostka ewidencyjna Kocmyrzów-Luborzyca, powiat krakowski, woj. małopolskie w celu wykonania badań geologicznych w ramach zadania inwestycyjnego pn: Budowa gazociągu DN700 Węzłów-Przewóz wraz z infrastrukturą towarzyszącą”.

Strony postępowania mogą zapoznać się ze zgromadzonym materiałem dowodowym i wypowiedzieć się, co do zebranych dowodów i materiałów w Małopolskim Urzędzie Wojewódzkim w Krakowie, ul. Basztowa 22, pok. 320. Prosimy o wcześniejszy kontakt telefoniczny pod nr 12 39-21-882, w godzinach 8⁰⁰-15⁰⁰.

Zgodnie z art. 41 K.p.a. w toku postępowania strony oraz ich przedstawiciele i pełnomocnicy mają obowiązek zawiadomić organ o każdej zmianie swego adresu, ponieważ w razie zaniedbania tego obowiązku doręczenie pisma pod dotychczasowym adresem ma skutek prawny.

Zgodnie z brzmieniem art. 49 K.p.a. zawiadomienie uważa się za dokonane po upływie czternastu dni od dnia, w którym nastąpiło publiczne obwieszczenie, tj. od dnia ukazania się niniejszego obwieszczenia.

W przypadku, gdy po doręczeniu niniejszego zawiadomienia, nastąpi:

- 1) zbycie własności lub prawa użytkownika wieczystego nieruchomości objętej wnioskiem o wydanie decyzji o ustaleniu lokalizacji inwestycji w zakresie terminalu,
 - 2) przeniesienie wskutek innego zdarzenia prawnego własności lub prawa użytkownika wieczystego nieruchomości objętej wnioskiem o wydanie decyzji o ustaleniu lokalizacji inwestycji w zakresie terminalu,
- nabywca, a w przypadku, o którym mowa w pkt 1, nabywca i zbywca, są obowiązani do zgłoszenia właściwemu wojewodzie danych nowego właściciela lub użytkownika wieczystego.

Niedokonanie powyższego zgłoszenia i prowadzenie postępowania bez udziału nowego właściciela lub użytkownika wieczystego nie stanowi podstawy do wznowienia postępowania (art. 8 ust. 3 i 3a ustawy *o inwestycjach w zakresie terminalu regazyfikacyjnego skroplonego gazu ziemnego w Świnoujściu*).

Obwieszczenie podlega publikacji:

- na tablicy ogłoszeń, stronie internetowej oraz w Biuletynie Informacji Publicznej Małopolskiego Urzędu Wojewódzkiego w Krakowie (art. 8 ust. 1 pkt 3 ustawy *o inwestycjach w zakresie terminalu regazyfikacyjnego skroplonego gazu ziemnego w Świnoujściu*)
- na tablicy ogłoszeń, stronie internetowej oraz w Biuletynie Informacji Publicznej Urzędu Gminy Kocmyrzów-Luborzyca (art. 8 ust. 1 pkt 3 i 4 ww. ustawy)
- w prasie o zasięgu ogólnopolskim (art. 8 ust. 1 pkt 3 ww. ustawy)



SIŁY POWIETRZNE OTWIERAJĄ BRAMY DLA CYWILI

MON \ Drugi turnus w ramach „Trenuj z wojskiem wiosna-lato” odbędzie się już 15 kwietnia, a wśród zaangażowanych jednostek wojskowych będą m.in. 33 Baza Lotnictwa Transportowego w Powidzu, 21 Baza Lotnictwa Taktycznego w Świdwinie, 12 Baza Bezzałogowych Statków Powietrznych w Mirosławcu i 23 Baza Lotnictwa Taktycznego w Mińsku Mazowieckim.



OBRONA NARODOWA

gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl PONIEDZIAŁEK 3 KWIEŹNIA 2023

11



W dotychczasowych dwóch edycjach kampanii Ministerstwa Obrony Narodowej i Wojska Polskiego „Trenuj z wojskiem” oraz jednej specjalnej edycji „Trenuj z NATO” wzięło udział łącznie ponad 11,5 tys. ochotników
| fot. Zbyszek Kaczmarek/Gazeta Polska

W sobotę ruszyła trzecia edycja akcji „Trenuj z wojskiem”, która potrwać ma do 22 lipca. W 1 Warszawskiej Brygadzie Pancernej ponad 110 ochotników zgłębiało wiedzę na temat elementów survivalu, ratownictwa pola walki, budowy broni, walki wręcz, a także ładowania amunicji do czołgu. W zorganizowany przez Ministerstwo Obrony Narodowej oraz Wojsko Polskie projekt zaangażowanych zostało kilkadziesiąt jednostek z wojsk lądowych, powietrznych, Marynarki Wojennej, wojsk specjalnych i Wojsk Obrony Terytorialnej.

Paweł Kryszczak

W dotychczasowych dwóch edycjach kampanii Ministerstwa Obrony Narodowej i Wojska Polskiego „Trenuj z wojskiem” oraz jednej specjalnej edycji „Trenuj z NATO” wzięło udział łącznie ponad 11,5 tys. ochotników. Od 1 kwietnia do 22 lipca w 40 jednostkach wojskowych na terenie całego kraju i w każdym województwie będzie można wziąć udział w sobotnich ośmiogodzinnych szkoleniach wojskowych dla każdego „Trenuj z wojskiem wiosna-lato”. Zgłoszenie na szkolenie jest bardzo proste – wystarczy podać jednej z kilkudziesięciu jednostek wojskowych biorących udział w „Trenuj

WARSZAWA-WESOŁA \ Tłumy ludzi w 1 Warszawskiej Brygadzie Pancernej

Akcja „Trenuj z wojskiem” wystartowała

\\ Treningi będą się odbywać w okresie wiosenno-letnim w niemal każdej sobotę od godz. 8 do 16. Szkolenie dla osób ze środowiska cywilnego jest bezpłatne. W szkoleniach mogą wziąć udział obywatele polscy w wieku od 15 do 65 lat. Podczas szkoleń organizatorzy zapewniają wyżywienie i ubezpieczenie. \\

z wojskiem wiosna-lato” imię, nazwisko, wiek i formę kontaktu (e-mail, telefon, komunikator lub osobiście). Treningi będą się odbywać w okresie wiosenno-letnim w niemal każdej sobotę od godz. 8 do 16. Szkolenie dla osób ze środowiska cywilnego jest bezpłatne. W szkoleniach mogą wziąć udział obywatele polscy w wieku od 15 do 65 lat. Podczas szkoleń organizatorzy zapewniają wyżywienie i ubezpieczenie. Jak podkreślił już wcześniej szef MON Mariusz Błaszczak, kolejna edycja będzie różniła się od poprzednich tym, że zajęcia zostaną zorganizowane pod kątem rodzajów sił zbrojnych gospodarza tych zajęć. – Zaczniemy od wojsk lądowych, potem siły powietrzne, marynarka wojenna, wojska specjalne i Wojska Obrony Terytorialnej – potwierdził wicepremier. W pierwszym turnusie, który odbył się w minioną

sobotę, udział wzięły takie jednostki, jak Centrum Szkolenia Wojsk Lądowych w Poznaniu, 21 Brygada Strzelców Podhalańskich w Rzeszowie, 7 Pomorska Brygada Obrony Wybrzeża, 15 Brygada Zmechanizowana w Giżycku, 12 Brygada Zmechanizowana w Szczecinie, 34 Brygada Kawalerii Pancernej w Żaganiu i 1 Brygada Pancerna w Warszawie-Wesołej. – W przypadku naszej brygady biorą udział nie tylko osoby z Warszawy i okolic, lecz także z całej Polski. W sobotnim szkoleniu w 1 Warszawskiej Brygadzie Pancernej im. Tadeusza Kościuszki wzięło udział ponad 110 osób – mówi por. Jacek Piotrowski. – Pokonujemy wszelkie rekordy w zakresie zainteresowania przez społeczeństwo. W przypadku II edycji zgłosiło się ok. 300 osób, podczas edycji specjalnej „Trenuj z NATO” było ok. 500 osób – dodał.

Podczas bezpłatnych szkoleń uczestnicy poznają podstawowe umiejętności wojskowe i obronne. Szkolą się z: podstaw posługiwania się bronią, walki wręcz, przetrwania w trudnych warunkach, reagowania na sygnały alarmowe, udzielania pomocy medycznej itd. Szkolenia prowadzą najbardziej doświadczeni żołnierze, często weterani misji zagranicznych. Jak podkreśla rzecznik prasowy 1 BPanc, każdy oddział dostosowuje swój plan szkolenia do specyfiki jednostki. – W przypadku 1 Brygady Pancernej dołożyliśmy kilka elementów, w tym ładowanie amunicji do czołgów Leopard 2. Uczestnicy mogli zapoznać się ze sprzętem pancernym, którym dysponuje jednostka. Zdecydowaliśmy się również na rezygnację z kilku punktów na podstawie wniosków wyciągniętych z poprzednich edycji. Dzięki tym działaniom mogliśmy wydłużyć inne elementy nauczania, takie jak medycyna pola walki, podstawy przetrwania w ramach SERE, zajęcia z taktyki i szkolenia ogniowego z wykorzystaniem systemu ASG – informuje por. Jacek Piotrowski. Nie należy zapominać o takich elementach jak składanie i rozkładanie broni oraz walka wręcz.

OGŁOSZENIE DROBNE PŁATNE

Busko-Zdrój
Pensjonat Sanato
Pobyty lecznicze
i wypoczynkowe
Zadzwoń i zapytaj
41/378-19-48
www.sanato.com.pl

ZAMÓW PRENUMERATĘ: www.prenumerata.swsmedia.pl

2 OPINIE
3 TEMAT DNIA
4-5 POLSKA
6-7 ŚWIAT
8-10 GOSPODARKA
11 OBRONA NARODOWA
12-13 SPOŁECZEŃSTWO
14-15 PUBLICYSTYKA
17 KULTURA
18 PROGRAM TV
19-20 SPORT



fot. Tomasz Jędrzejowski/Gazeta Polska

PALMY Z ŁYSEGO \ Łyse, wieś leżąca niedaleko Myszyńca i Ostrołęki w woj. mazowieckim, słynie z pięknych, kolorowych i długich palm kurpiowskich. Zgodnie z tradycją nie mogą one zawierać elementów metalowych, a zdobiące je na całej długości kwiaty wykonuje się ręcznie z kolorowej bibułki.

TRADYCJA \ Niedziela Palmowa, Kwietna, Wierzbna

Przepis na palmę

Ostatnia niedziela Wielkiego Postu jest początkiem obchodów misterium Wielkiego Tygodnia. To bardzo stara tradycja, jej początki sięgają wczesnego średniowiecza. W tym dniu wierni spieszą do kościoła z palmami. Są one przeróżne, od najskromniejszych – złożonych zaledwie z kilku rozkwitłych bazi wierzbowych witek, ozdobionych gałązkami borówki, czasem przewiązanych czerwoną wstążką (tradycyjnie czerwień jest kolorem zmartwychwstałego Chrystusa) z jakimś wiosennym kwiatkiem, do tych bardzo wymyślnych i kolorowych.

Marzena Szpakowska

Niedziela Palmowa to nie tylko chrześcijański obrzęd. Nowa religia, która przybyła na ziemie polskie pod koniec X w., zlała się z czasem ze znacznie starszymi, słowiańskimi zwyczajami. Ile z nich przetrwało w naszej świadomości i w zwyczajach? Czasami nawet nie zdajemy sobie sprawy jak wiele. Ot, choćby te pokryte bazi wierzbowe gałązki dodawane do palm. Dlaczego akurat wierzbowe? Bo wierzbą, podobnie jak brzoza, była świętym drzewem Słowian, przypisywano jej właściwości czarodziej-skie i życiodajne. I chociaż jako ludzie wierzący obchodzimy Niedzielę Palmową na pamiątkę triumfalnego wjazdu Chrystusa do Jerozolimy, to warto pamiętać o słowiańskich korzeniach, z których wszyscy wyrastamy.

W tradycji Kościoła

Kościół katolicki uznaje Niedzielę Palmową za Drugą Niedzielę Męki Pańskiej, a jej obchody przypadają pomiędzy 15 marca a 18 kwietnia. Święto to zostało ustanowione na pamiątkę uroczystego wjazdu Jezusa do Jerozolimy. W tym dniu uroczyste msze św. rozpoczynają się od obrzędu poświęcenia palm przed kościołem i procesji do ołtarza, przy którym czytany jest opis Męki Pańskiej według ewangelii św. Marka, Łukasza lub Mateusza. Ewangelia św. Jana jest, zgodnie z prawem kanonicznym i tradycją Kościoła, zastrzeżona na Wielki Piątek.

Najdawniejsze wzmianki o obchodach Niedzieli Palmowej pochodzą z zapisków pierwszych pielgrzymów chrześcijańskich udających się do Ziemi Świętej. Najstarsze wspomnienie procesji z palmami – z Betanii do Jerozolimy – znajduje się w dzienniku pątniczki Egerii, a datowane jest na lata osiemdziesiąte IV w. n.e. Z Ziemi Świętej procesja Niedzieli Palmowej rozprzestrzeniła się na kraje chrze-



Palmy w Lipnicy muszą być wyższe niż pomnik św. Szymona na lipnickim rynku | fot. Piotr Tumidajski/Forum

ścijańskie. Oficjalnie obowiązujący ryt obchodów tego święta pojawił się w wieku IX, łącząc jerozolimski zwyczaj procesji i uroczystej liturgii. Początkowo obchodzono ją różnie, w zależności od regionalnych zwyczajów i tradycji – zazwyczaj sprawujący liturgię biskup szedł lub jechał na osiołku, otoczony wiernymi z zielonymi gałązkami, niesiono też ozdoby z zielenią krzyż, księgę Ewangelii lub Najświętszy Sakrament. Pierwszą udokumentowaną wzmiankę o procesji w Niedzielę Palmową pozostawił żyjący w IX w. biskup Teodulf z Orléanu.

W Kościele polskim obchody Niedzieli Palmowej są odnotowywane od połowy XI w., ale zapewne pojawiły się wraz z przyjęciem chrześcijaństwa w 966 r. Swoistą polską tradycją był zwyczaj, że kapłan idący na czele procesji z palmami wychodził przed kościół i trzykrotnie pukał do zamkniętych drzwi, które na ten znak się otwierały. Miało to symbolizować wiarę, że męka i śmierć Chrystusa na krzyżu otworzyła ludziom bramy nieba. Praktykowano też zwyczaj uderzania przez księdza po-

święconą palmą w leżący na kościelnej posadzce krzyż, który następnie kapłan podnosił do góry i śpiewał starą pieśń wielkopostną „Witaj, krzyżu, nadziejo nasza!”. Trochę szkoda, że jednolita, współczesna liturgia pomija te charakterystyczne dawne zwyczaje. Być może tamte zwyczaje z początków polskiego chrześcijaństwa zawierały, w odczuciu biskupów, zbyt wiele magii, a za mało wiary w moc Bożą.

Dodam jeszcze, że w Polsce zwano Niedzielę Palmową Kwietną – bo zwykle przypadała w kwietniu, lub Wierzbną, ponieważ palmy na ten dzień robiono z wierzbowych witek, nawiązując do wierzeń słowiańskich, a także, chociaż bardzo rzadko – Różdżkową.

W ludowej tradycji

Wiara wiarą, ale ludzie pierwszych wieków chrześcijaństwa pozostali przesądni i hołowali wielu zwyczajom i obrzędom mającym zapewnić im powodzenie i dostatek. Nie inaczej było na ziemiach polskich. W tradycji ludowej zachowało się wiele takich obrzędów praktykowanych w całej Polsce, ale też specy-

ficznych dla poszczególnych regionów.

Powszechne było zatykanie poświęconych palm za obrazami i pod stropem domu, aby uchronić go od piorunów i pożaru, a mieszkańcom zapewnić zdrowie i dobrobyt. Polykanie palmowych pączków i bazi chroniło przed chorobami gardła i płuc. Dodawano je do strawy dla zwierząt gospodarskich, aby zabezpieczyć je przed chorobą i urokiem. Gospodarz z poświęconą palmą wchodził do stajni i obory, mieszał w korytach i żłobach, omiatał nią krowy i świnie, a koniom ocierał chrapy. Także palmą uderzano zwierzęta po raz pierwszy wyganiane na pastwisko. Z poświęconych gałązek wierzbiny robiono krzyżyki, które zatykano w rogach pola, aby zapewnić dobry urodzaj.

Lipnickie palmy

Różne widziałam palmy – wileńskie, kurpiowskie, łowickie, kaszubskie, ale żadne nie wywarły na mnie takiego wrażenia jak lipnickie. Kilkanaście lat temu z zapartym tchem patrzyłam, jak na rynku w Lipnicy Murowanej stawiają najdłuższe polskie palmy. To operacja wy-

magająca opanowania, pewnej ręki, precyzji i nie lada umiejętności. No i zgodnego działania kilku osób, bo jednej nie udałoby się ta sztuka na pewno. Można by obstawiać – złamie się czy się nie złamie... Ale, na szczęście, lipnickie palmy się nie łamią (a jeśli już, to nader rzadko), stoją smukłe, gibkie, strojne w wiosenne bazi, kolorowe bibułkowe kwiaty i pęki wstążek, wokół pomnika św. Szymona (urodzonego w Lipnicy i dlatego uznawanego za patrona miejscowości), znacznie go przewyższając. Bo wstydem byłoby zrobić palmę niższą niż kolumna świętego...

Dziesięć morgów pola – dziesięć metrów palmy

To właśnie jest tytułowy, tradycyjny lipnicki „przepis na palmę”, zaczerpnięty z wiersza Józefa Piotrowskiego, żołnierza AK, poety, działacza samorządowego i kulturalnego, znawcy i animatora miejscowych zwyczajów, twórcy konkursu palm lipnickich – było tak, że zgodnie z odwieczną tradycją w Lipnicy za każde 10 morgów ziemi należało się panu Jezusowi 10 m palmy. Dziś może już tak się dokładnie nie mierzy, ale palmy muszą być wyższe, a przynajmniej równe z pomnikiem św. Szymona na lipnickim rynku. Inaczej nie mają szans w konkursie.

Mistrzowie z Lipnicy Murowanej

W Lipnicy robi się palmy z wiklinowych prętów oplecionych wokół rdzenia, którym jest drewniana tyczka, a najlepsze do tego są młode, sprężyste świerki. Dolna jej część nie może być zbyt gruba, zgodnie z tradycją i konkursowym regulaminem twórca musi ją objąć splecionymi dłońmi. Witki wierzbowe muszą być przeplecione jedną z nich w odstępach 20–30 cm, tworząc tzw. wiązania. Nie ma za to ograniczeń co do wysokości palm. Tradycja co prawda zobowiązuje, a jak wiadomo, każda konstrukcja musi być stabilna, o czym miejscowi artyści doskonale wiedzą. Do dekoracji używa się bukszpanu, bazi i bibułkowych kwiatów, oplecionych wokół wiązań. Najbardziej strojna jest góra palmy, którą zwykle stanowi czubek drzewka użytego jako tyczka, a nazywany jest wiechciem palmy. Zdobią go pęki kolorowych wstążek, wesoło tańczące w podmuchach wiosennego wiatru. W Lipnicy mówią często: Bogu na chwałę, ludziom na uciechę.

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-10

GOSPODARKA

11

OBRONA NARODOWA

12-13

SPOŁECZEŃSTWO

14-15

PUBLICYSTYKA

17

KULTURA

18

PROGRAM TV

19-20

SPORT

NAPÓR MIGRANTÓW OD ŁUKASZENKI

WOJNA HYBRYDOWA \ Straż Graniczna poinformowała, że w sobotę 97 osób próbowało dostać się nielegalnie z Białorusi do Polski. Ponadto tego dnia w okolicach Białowieży zatrzymano dwóch kolejnych tzw. kurierów – obywateli Gruzji i Mołdawii. Od początku roku nielegalnie próbowało się przedostać ponad 5,5 tys. migrantów.

fot. SG/d



fot. Konrad Falecki/Gazeta Polska

MARSZ \ Ty nas obudziłeś, my cię obronimy

Polacy murem za Ojcem Świętym

Marsz w Warszawie mimo niekorzystnej pogody zgromadził kilkadziesiąt tysięcy osób. Zebrani przyjechali z całej Polski, ale z jednym przesłaniem – nie damy szargać pamięci naszego Ojca Świętego. Polacy nadal pamiętają, ile Jan Paweł II zrobił dla naszego kraju.

Jacek Liziniewicz

Centralne uroczystości w Warszawie rozpoczęły się o godz. 11. W tym roku 2 kwietnia – rocznica śmierci papieża Jana Pawła II – to niekorzystna data na organizowanie manifestacji. Przedświąteczna niedziela handlowa, uroczystości Palmowej Niedzieli czy wreszcie pogoda nie zachęcały do przyjazdu do stolicy. Jadąc z kierunku Dębina po cięgiem osobowym, powoli traciłem nadzieję na wysoką frekwencję na marszu. Im bliżej jednak Warszawy, tym więcej zaczęło pojawiać się osób z biało-czerwonymi i dawno w Polsce niewidzianymi biało-żółtymi flagami. Z tą drugą, w barwach Watykanu, wszedł do pociągu pan Piotr, emerytowany nauczyciel biologii z Józefowa. – Pamiętam pierwszą pielgrzymkę Jana Pawła II do kraju. Byłem na spotkaniu w Gnieźnie. Komuniści utrudniali organizację. Żeby dojść na miejsce, trzeba było przejść na piechotę 10 km. To był niesamowity entuzjazm. Nikogo to nie odstraszało. Były ogromne tłumy – opowiada pan Piotr. Rozmawiamy o tym, co Jan Paweł II zrobił dla Polski. – W 1978 r., gdy został wybrany, jeszcze nie było Solidarności, a my

już wiedzieliśmy, że w kraju musi wszystko się zmienić. To dzięki papieżowi Polakowi mamy dziś wolny kraj – mówi nam nauczyciel.

Im bliżej centrum Warszawy, tym tłum bardziej gęstniał. Na dworcu Warszawa Stadion zaczynało już powoli brakować miejsc siedzących. Część osób psioczyła na władze Warszawy, które wyłączyły z ruchu część ulic. – Jak zawsze muszą utrudniać – słychać narzekania.

Ulicami Warszawy

Gdy słuchałem ludzi na marszu, trudno mi było oprzeć się wrażeniu, że materiał TVN24 i holenderskiego dziennikarza Ekke Overbeeka odebrali osobiście. Jan Paweł II to ktoś więcej niż tylko filozof, papież czy polityk. To bardziej członek rodziny, z którym każdy ma jakieś osobiste wspomnienie. Czasem jest to msza święta w czasie pielgrzymek, a czasem prywatne historie. – W roku 1978, kiedy Karol Wojtyła został wybrany na papieża, urodziły się nasze bliźniaki. Kiedy zmarł w 2005 r., urodził się nasz pierwszy wnuk – opowiadają nam Anna i Leszek z Radomska. Dla nich Jan Paweł II to wartość, której nie powinno się niszczyć. – Mam nadzieję, że Polacy się obudzą. Nie dadzą niszczyć

pamięci Jana Pawła II, któremu tyle zawdzięczamy. Jeszcze z użyciem kłamstw i manipulacji – podkreśla pani Ania.

O godz. 11 na rondzie Romana Dmowskiego są już dziesiątki tysięcy osób. Nim marsz ruszył, odmówiono modlitwę, a także odśpiewano „Rotę”, co w wykonaniu tysięcy gardeł robiło olbrzymie wrażenie. Społeczny przekrój jest duży – od osób starszych do rodzin z małymi dziećmi. Większość osób jednak z pewnością świadomie pamięta pontyfikat Jana Pawła II. W tłumie wyróżniają się przedstawiciele grup rekonstrukcyjnych, którzy szli na czele marszu. Wrażenie robią członkowie świeckiego Zakonu Jana Pawła II. Ich charakterystyczne peleryny rzucają się w oczy na tle tłumu. Na ich czele idzie mecenas Krzysztof Wąsowski, generał zakonny, który został ostatnio zaatakowany przez „Gazetę Wyborczą”. Oczywiście nie mogło też zabraknąć członków klubów „Gazety Polskiej” z całego kraju. Byli przedstawiciele m.in. klubów z Gliwic, Piotrkowa Trybunalskiego, Elbląga, Łowicza, Tarnowskich Gór. Sektor klubów był teoretycznie oddzielony banerem „Jesteśmy z Tobą Ojciec Święty”, ale klubowiczów można było

spotkać na całej trasie marszu.

Marsz miał też wiele akcentów nawiązujących do Jana Pawła II. Na czele niesiono relikwie świętego. Był również papamobile, którym Ojciec Święty poruszał się w czasie pielgrzymek do Polski.

Ważne świadectwo

Według niektórych szacunków warszawski marsz mógł liczyć nawet 200 tys. osób. Tłum rzeczywiście robił wrażenie. Czoło marszu doszło na pl. Zamkowy, gdy ja znajdowałem się na wysokości Pałacu Prezydenckiego. Gdy przystanąłem, tłum mijał mnie przez kilkadziesiąt minut. Trudno jednak ustalić liczbę uczestników.

Udział w marszu nie oznaczał automatycznego udziału w mszy świętej na pl. Zamkowym. Spora część osób pojawiła się tylko po to, by przemarszerować Warszawą. Na mszach byli rano w swoich parafiach. Dla wielu jednak było ważne, aby dać świadectwo. – Musiałem się tu pojawić, by przeciwstawić się manipulacjom i temu, co zrobiła stacja TVN24. Liczę, że sygnał, który dziś idzie z Warszawy i innych miast, zostanie zrozumiany – mówi nam pan Andrzej, który przyjechał z Radomia. Słychać było to w okrzykach. „Ojciec

Święty. Pamiętamy!”, „Dziękujemy”, „Ty nas obudziłeś, my cię obronimy”. Śpiewano również religijne pieśni. W tłumie łatwo było również wyłapać znane postaci z pierwszych stron gazet. Na marszu pojawili się m.in. prezes TK Julia Przyłębska, minister obrony narodowej Mariusz Błaszczak, wicepremier i minister kultury Piotr Gliński. – Wszyscy jesteśmy z odruchu serca. Jeżeli ktoś atakuje nasze fundamentalne wartości, normalną reakcją każdego powinno być jakieś działanie. Marsz ten jest jednym z elementów działania w jego obronie – powiedział portalowi Niezależna.pl minister Gliński. Podobnego zdania jest Jacek Ozdoba, poseł i minister klimatu i środowiska. – Dziś Polacy pokazali, że nie ma ich zgody na ataki na Jana Pawła II przeprowadzane przez dziennikarzy z pogwałceniem zasad i bazując na esbeckich źródłach. Ta frekwencja pokazuje, że Polacy jednoczą się w obronie Ojca Świętego. Jego rola w historii jest niepodważalna – mówi nam Ozdoba.

Wierni podczas nabożeństwa wypełnili pl. Zamkowy. Narodowy Marsz Papieski to inicjatywa oddolna, społeczna, apolityczna. Formalnym organizatorem jest Centrum Życia i Rodziny, które wspiera duża grupa społeczników.

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5

POLSKA

6-7

ŚWIAT

8-10

GOSPODARKA

11

OBRONA NARODOWA

12-13

SPOŁECZEŃSTWO

14-15

PUBLICYSTYKA

17

KULTURA

18

PROGRAM TV

19-20

SPORT



Kard. Stefan Wyszyński
(1901–1981) prymas Polski w latach 1948–1981, błogosławiony Kościoła katolickiego

Widzimy współcześnie odnawiający się głód ludzi prawdziwych. To znaczy żyjących w prawdzie i miłości; ludzi jasnych, przejrzystych, którzy mają oblicza prawdziwe, a nie zniekształcone kłamstwem.

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-10

GOSPODARKA

11 OBRONA NARODOWA

12-13

SPOŁECZEŃSTWO

14-15

PUBLICYSTYKA

17 KULTURA

18 PROGRAM TV

19-20

SPORT

Takie dziwne pytanie usłyszałem w 1978 r. na lotnisku w Moskwie, gdy celnik bebeszył mi walizki. Zdenerwowany, bo jak zawsze oprócz dwu par dżinsów na sobie wiozłem na handel jeszcze trzy pary upchnięte po bagażach, mimo dobrej już po roku studiów znajomości rosyjskiego zaparłem się głupio: „Kakaja papa? Nikakoj papy nie wiezu!”. Na co on pokazał mi rulon 20 wielkich kolorowych portretów Jana Pawła II i machnął ręką: „Poniatno – Poliak. Prochodi!”. To był taki kieszonkowy cud naszego papieża, który uratował mnie od grubszych nieprzyjemności.



Jerzy Lubach

Wyborze mało nam znanego kardynała Wojtyły my, polscy studenci słynnej sowieckiej szkoły filmowej WGIK, dowiedzieliśmy się ze słuchanej na okrągło wieczorem Wolnej Europy, której polskojęzycznych audycji w Moskwie zdroworozsądkowo nie zagłuszano. Nikt z nas nie był przesadnie religijny, ale nawet w tym zateizowanym do szczytu Sojusze epoki późnego Breżniewa dla Rosjan i innych narodowości imperium słowa „Polak” i „katolik” były synonimami.

Para nierozdzielna – „polski papież” i Solidarność

Co prawda tylko my chodziliśmy na pasterkę w jedynym czynnym moskiewskim kościele św. Ludwika tuż obok placu o mrozącej krew w żyłach nazwie Łubianka, ale wybór Polaka na tron Piotrowy okazał się nieoczekiwane ważnym wydarzeniem dla całego wielce międzynarodowego towarzystwa w naszej szkole. Nagle okazało się, że szczęśliwi i dumni są też inni, jeszcze bardziej nominalni katolicy, jak Litwini, ale gratulacje składali nam i koledzy Latynosi, wyznający raczej lewacką „teologię wyzwolenia”, i zawsze Polsce przyjaźni prawosławni Gruzini, i wyznawcy islamu z Azerbejdżanu, ale i lamaizmu z mongolskich stepów.

Nie bez powodu wiozłem tyle wizerunków „papy”, bo

FELIETON \ W Moskwie, na Kremlu, nie bali się nikogo tak, jak naszego papieża – Jana Pawła II; i słusznie!

Zacziem wam papa?



Nikogo na świecie Moskwa nie bała się tak, jak naszego papieża i Ronaldę Reagana. I słusznie, bo gdy tych dwóch gigantów zjednoczyło swe wysiłki, Związek Sowiecki runął | fot. Kenneth Jarecke/CPI/d

wkrótce oblicze Jana Pawła II zdobiło wiele studenckich pokoi w akademiku, a niewiele później przewoziłem przez sowiecką granicę – zapewne znów nie bez jego dyskretnego nadzoru – Biblie po rosyjsku od o. Jacka Salija i worki znaczków Solidarności, które nosiło pół WGIK. Większość nie ryzykowała, bo słusznie sądzili, że ten karnawał wkrótce się skończy, ale powstała nowa para nierozdzielnie związanych ze sobą pojęć – „polski papież” i Solidarność.

Dlatego wszyscy przyjęliśmy zamach 13 maja 1981 r. jako zarazem zapowiedź totalnej rozprawy z Solidarnością, co się po kilku miesiącach sprawdziło. Z bardzo licznych kolegów została tylko garstka wiernych – Gruzini, Bałtowie, Mongoł, reszta błyskawicznie zrezygnowała z kontaktów z „zadżumionymi” polską kontrrewolucją.

Największy strach gerontokratów z Kremla

Nikt tu nie miał najmniejszych wątpliwości, że na placu Świętego Piotra zadziałała długa ręka Kremla, a czy jej bezpośrednimi wykonawcami był Turek, Bułgarzy, czy ufoludek, nie miało znaczenia. Nie czytałem żadnej sowieckiej prasy ani nie oglądałem ich telewizji, więc nie pamiętam, jakie były oficjalne reakcje na zamach. Jedno było pewne: nikogo na świecie nie bali się tak, jak naszego papieża i Ronaldę Reagana. I słusznie, bo gdy tych dwóch gigantów zjednoczyło swe wysiłki, Związek Sowiecki runął.

Wiele lat później potwierdził mi to znający ich obu słynny rosyjski dysydent Władimir Bukowski, którego tłumaczem byłem, gdy już jako obywatel brytyjski przybył do Polski w 1989 r. Wołodia mówił zarówno o niesłychanej radości wśród dysydentów po wyborze, a zarazem natychmiastowej obawie: „Przecież go zabiją!”. Takie same były reakcje moich przyjaciół ze wszystkich zakątków byłego Związku Sowieckiego po śmierci prezydenta Lecha Kaczyńskiego w 2010 r. – zabili!

Bukowski, który na fali krótkiej jelsynowskiej liberalizacji uzyskał w 1992 r. dostęp do archiwów sowieckiej partii komunistycznej i posługując się nieznany strażnikom rosyjskiego archiwum urzędem – ręcznym miniskanerem – skopował i wywiózł tysiące stron stenogramów posiedzeń politbiura, opowiadał mi, że mieliśmy słuszną intuicję – po wyborze Wojtyły na papieża na Kremlu zapanowała panika! Gerontokraci poczuili, że przez tego człowieka ich era może się skończyć przedwcześnie.

Dał nam nowe życie

Wyrok na papieża zapadł po jego pierwszej pielgrzymce do ojczyzny w czerwcu 1979 r., gdy ośmielił się mówić do nieprzebranych tłumów rodaków: „Wołam, ja, syn polskiej ziemi, a zarazem ja, Jan Paweł II, papież. Wołam z całej głębi tego Tyśiąclecia, wołam w przeddzień Święta Zesłania, wo-

łam wraz z wami wszystkimi: Niech zstąpi Duch Twój! Niech zstąpi Duch Twój i odnowi oblicze ziemi. Tej ziemi!”, co już rok później owocowało wybuchem Solidarności.

Tak, papież i Solidarność, jeśli idzie o historię polityczną, to zjawiska tej samej wagi, ukazujące siłę duchową Polski, dlatego od zawsze były zaciekłe zwalczane przez Moskwę i lewactwo światowe oraz kanale wewnątrz kraju. Niemcy bezczelnie ukradli Solidarności zasługę zerwania sowieckich kajdan, podmieniając to na swój murberliński, w Polsce renegaci wyśmiewali się z jej etosu pod hasłem „styropianu” i bratali z jej katami – Jaruzelskim, Kiszczakiem, Urbanem.

Czasem w redakcji delikatnie mnie upominają, że zbyt osobiście podchodzę do podejmowanych tematów, ale jakże tu tego uniknąć, gdy piszę wprawdzie o wydarzeniach epokowych, ale zarazem rozgrywających się na moich oczach, wpływających bezpośrednio i na moje prywatne życie. Gdy po ukończeniu sowieckiej uczelni powróciłem do skutego stanem wojennym kraju z wykradzioną z Raju Krat żoną, znaleźliśmy się – dzięki wilczemu biletowi od komuny – na marginesie życia, czyli w solidarnościowym podziemiu. I oto do ponownie zniewolonego kraju przybył w czerwcu 1983 r. papież. Poszliśmy go witać w drodze z lotniska. Przy ulicy Żwirki i Wigury

dziesiątki tysięcy ludzi buczących, gdy po jezdni całej zasłanej dywanem z kwiatów przejeżdżały pojazdy milicyjne, a potem... Akurat tam, gdzie staliśmy, Jan Paweł II obrócił się z uśmiechem w naszą stronę i pobłogosławił nas z papamobile. Zaczęło się nowe życie, trudne, ale pełne rosnącej nadziei.

Godni obywatelstwa na tamtym świecie

Dopiero gdy początkowo tylko śmieszące nas absurdy ideologii politpoprawności dotarły z Zachodu już w postaci obowiązujących powszechnie zasad, a wkrótce i praw, zaczęliśmy rozumieć wielkość nauczania Jana Pawła II, który nas przed tymi iluzjami ostrzegał od początku.

Głupcy przypisują sobie i swej „liberalnej” ideologii obalenie komunizmu, nie chcąc słyszeć o potędze modlitwy wielkich świętych i pragnąc wymazać nawet wspomnienie o nich. Jeśli im na to pozwolimy, nie będziemy godni uważać papieża za swego wielkiego rodaka, którego słuchano z większą może nawet niż w ojczyźnie uwagą na bliskiej jego sercu Ukrainie, w prawosławnej Gruzji, a nawet w Azerbejdżanie, gdzie chrześcijaństwo stanowi – 3 proc. mniejszość wśród muzułmańskiej ludności, a witał go milionowy tłum.

Podczas wizyty Jana Pawła II w Gruzji jego przyjaciół od lat 60. XX w., patriarcha Elia II pokazał mu film o gruzińskim profesorze patrologii Uniwersytetu Warszawskiego, męczenniku KL Auschwitz, św. Grzegorzu Peradze, nakręcony przeze mnie i moją gruzińską koleżankę. Poruszony papież powiedział wtedy: „To jest także nasz, polski święty!”.

Więc przypomnijmy słowa świętego Grzegorza Peradze, skierowane do garstki parafian, rodaków na emigracji: „Po gruzińsku opis życia świętego nosi tytuł »Żywot i obywatelstwo«. Słowo »obywatelstwo« oznacza tu jego duchowe życie, walkę z samym sobą, warunkami zewnętrznymi i mrokiem. I Jezus Chrystus przyszedł, aby powiedzieć nam to, co każdy Gruzin powinien mieć wypisane na czole: Kto okazał się niegodny jako obywatel tego świata, ten będzie niegodny obywatelstwa na tamtym świecie”.

Dzisiaj w imię pamięci o naszym świętym papieżu to samo powinien mieć wypisane na czole każdy Polak. Nie tylko katolik.



Marek Kosewski

(1941 – 2020) polski psycholog, wykładowca akademicki

\\ Korupcja to nie jest twór patologicznego marginesu. (...) Kradną wyłącznie inni, my co najwyżej korzystamy z okazji – tłumaczą sobie niektórzy. A dlaczego porządni ludzie dają i biorą? Bo potrafią stworzyć wiarygodne usprawiedliwienie dla swojego czynu. \\

PUBL...

15

SPORT \ Międzynarodowy Komitet Olimpijski zdecydował się dopuścić rosyjskich i białoruskich sportowców do udziału w igrzyskach olimpijskich w Paryżu w 2024 r.

Bezwstyd MKOl i hańba Bacha – radość Putina!

Decyzja Międzynarodowego Komitetu Olimpijskiego o faktycznym umożliwieniu Rosjanom i Białorusinom startu w letnich igrzyskach olimpijskich w Paryżu w przyszłym roku niespodzianką nie jest. Już wcześniej prezes MKOl, były mistrz olimpijski z Montrealu z 1976 r. w szermierce (w drużynie Republiki Federalnej Niemiec), jednoznacznie taką właśnie decyzję sugerował. Niektóre kontynentalne struktury ruchu olimpijskiego wpasowały się w tę linię prezesa Thomasa Bacha.



Ryszard Czarnecki

Widać to szczególnie na dwóch kontynentach. Najpierw Azja zaprosiła Rosjan do udziału w kwalifikacjach do igrzysk, co w zasadzie we wszelkich dyscyplinach jest podstawowym warunkiem, aby wystartować w IO. Następnie Afrykański Komitet Olimpijski jednogłośnie (sic!) opowiedział się za udziałem Rosjan we francuskich igrzyskach. Niemiecki szef MKOl nie działa więc w próżni. Jako prawnik doskonale zdaje sobie sprawę, że mówienie o „ostatecznej decyzji” światowego ruchu olimpijskiego, która miałaby nastąpić przed samymi igrzyskami w Paryżu, jest tylko mydleniem oczu, ponieważ już wcześniej wiele międzynarodowych federacji sportowych, powołując się na ostatnią decyzję MKOl, zgodziło się na udział państwa agresora i jego sojusznika w kwalifikacjach olimpijskich. To oczywiście uchylenie nie tyle furtki, ile szerokiej bramy do Paryża dla rodaków Putina i Łukaszenki.

Doping karalny tak samo jak... wojna

Warto tu dodać kilka informacji, które nie pojawiły się w ogóle lub prawie w ogóle w debacie publicznej na ten temat w Polsce. Oto bowiem obecne „sankcje” dla reprezentantów Rosji i Białorusi, czyli występowanie pod flagą MKOl, a nie flagami obu państw, zakaz używania jakichkolwiek emblematów narodowych na kostiumach, dresach itd. oraz nieodgrywanie hymnów narodowych – jeśli przedstawiciele tych państw wygrają – były już dotychczas stosowane! Tak było na letnich igrzyskach w Tokio 2020 (rozegranych



Szef MKOl Thomas Bach opowiada się za udziałem rosyjskich i białoruskich sportowców w przyszłorocznych igrzyskach olimpijskich w Paryżu | fot. Wojciech Grabowski/Zuma Press/Forum

jednak z powodu pandemii rok później), a także na zimowych w Pekinie 2022.

Na obu imprezach sportowcy z Moskwy i Mińska byli poddani identycznym restrykcjom! Oznacza to, ni mniej, ni więcej, że dla międzynarodowego ruchu olimpijskiego od 24 lutego 2022 r. nic się nie wydarzyło. A przynajmniej nic, co mogłoby mieć wpływ na przebieg igrzysk! Przypomnę, że poprzednio Rosjanie nie mogli startować jako oficjalna reprezentacja swojego kraju, ponieważ była to kara za doping – powszechny, zorganizowany pod parasolem rosyjskiego państwa i służb, który dotyczył olbrzymiej liczby reprezentantów tych krajów. Zatem – o gorzki paradoksie! – MKOl zrównał faszerowanie się „koksem” przez Rosjan pod parasolem państwa do... napaści Rosji, przy logistycznym wsparciu Białorusi, na naszego wschodniego sąsiada. To rzecz niebywała, ale jakoś niespecjalnie komentowana dotąd w naszym kraju.

Reprezentanci rosyjskiej armii

Sprawa druga. Jeżeli prześledzi się listę rosyjskich medalistów na igrzyskach letnich i zimowych, to łatwo dostrzec, że poza sportami

drużynowymi (w XXI w. np. w siatkówce mężczyzn: jedno złoto, dwa srebra i dwa brązy, w siatkówce kobiet: dwa medale srebrne, w piłce ręcznej mężczyzn: dwa srebra, w piłce ręcznej kobiet: złoto i dwa srebra, w koszykówce mężczyzn: jeden brąz, w koszykówce kobiet: dwa brązowe medale) zawodnicy startujący w dyscyplinach indywidualnych w dużym stopniu reprezentują przede wszystkim kluby... wojskowe.

Nie jest to na pewno wyjątek, bo warto spojrzeć na przykład na niemieckich biathlonistów i szerzej przedstawicieli sportów zimowych, ale także polskich lekkoatletów. Pokazuje to jednak szczególny kontekst decyzji MKOl. Oczywiście Herr Bach, wiedząc o tym, postawił warunek, że Rosji nie mogą reprezentować przedstawiciele klubów armijnych. Mogę sobie śmiało wyobrazić sytuację, kiedy jednego dnia, na rozkaz, żołnierze i oficerowie rosyjscy będący sportowcami wypisują się ze swoich wojskowych klubów i w czasie IO reprezentują, a jakże, kluby „cywilne”. Przecież MKOl nie będzie sprawdzał, kto im tak naprawdę płaci pensję... Nie muszę dodawać, że dzieje się to, a może też bę-

dzie się działo w tym samym czasie, gdy koledzy z armii owych sportowców zabijają na Ukrainie ludność cywilną – dzieci i kobiety.

Oczywiście historyk sportu doda od razu – piszę to jako pasjonat dziejów sportu polskiego i światowego – że dwie wojny czeczeńskie i 163 tys. ofiar śmiertelnych nie przeszkodziły MKOl w zaproszeniu Rosji na wszystkie igrzyska w XXI w. Tak jak agresja na Gruzję w 2008 r., zresztą dokonana w trakcie igrzysk (!) w Pekinie, w żaden sposób nie przeszkodziła Rosji w organizacji zimowych igrzysk w Soczi w 2014 r. Można więc rzec, że międzynarodowy ruch olimpijski od dawna miał „miedziane czoło”, ale brak jakiegokolwiek w praktyce reakcji na rozpętanie największej wojny w Europie po II wojnie światowej jest czymś jednak zupełnie niebywałym.

Czas protestu, czas presji...

Rosjanie mają w tej brudnej rozgrywce mocną kartę przetargową. Są to pieniądze i znaczący wpływ w wielu federacjach. Od lat w sporcie widać, jak Rosjanie do perfekcji wykorzystują czynnik finansowy do promocji swoich interesów. Niektó-

re międzynarodowe związki sportowe wręcz uratowali od bankructwa, inne hojnie sponsorują. Dotyczy to zresztą również sponsorowania sportów drużynowych na poziomie pucharów europejskich, ale też sponsorowania niektórych klubów z krajów, na których Kremłowi szczególnie zależy.

Nie przypadkiem Gazprom był sponsorem czołowego przez lata klubu niemieckiej Bundesligi Schalke 04 Gelsenkirchen. Również nie było koincydencją finansowanie europejskich pucharów w piłce ręcznej przez tego bliskiego Kremłowi potentata energetycznego, co zresztą spowodowało, że polskie kluby, choćby z Kielc (przed siedmioma laty klubowy mistrz Europy, a później parokrotnie grający w finałach Ligi Mistrzów) czy Płocka były zmuszane zaklejać na meczach pucharowych rozgrywanych u siebie reklamy Gazpromu i płacić z tego tytułu wysokie odszkodowania.

Oczywiście można powiedzieć, że podobnie robią kraje będące naftowymi potentatami, jak chociażby Zjednoczone Emiraty Arabskie, których linie lotnicze Emirates sponsorują niektóre kluby angielskiej futbolowej Premiership, czy też Azerbejdżan, którego państwowy potentat naftowy (również) SOCAR był głównym sponsorem mistrzostw Europy w piłce nożnej w 2016 r. W przypadku Rosji jednak ten sportowy sponsoring był jedynie trybikiem w całej stricte politycznej imperialnej maszynierii.

Co teraz? Z jednej strony pojawiają się liczne głosy, i to wśród zdecydowanych wrogów Rosji, że bojkot igrzysk olimpijskich przez szeroko rozumiany Zachód byłby nie lada prezentem dla Putina. Z drugiej strony niektórzy ważni ludzie świata sportu już mówią o swoistym – choć kulawym – „kompromisie”, który polegałby na tym, że sportowcy z Rosji i Białorusi startujący na IO 2024 we Francji musieliby jako warunek startu podpisać deklarację potępiającą rosyjskiego agresora...

Jeżeli niemiecki szef MKOl kalkuluje, że do lata przyszłego roku wojna się zakończy i problem się rozwiąże, to może się przeliczyć. Tym bardziej jest dziś czas protestu i twardej presji na władze światowego ruchu olimpijskiego, aby ostatecznie nie przyłożył on ręki do hańby, jaką jest udawanie, że w Europie Wschodniej nic się nie stało i nic się nie dzieje.

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-10

GOSPODARKA

11

OBRONA NARODOWA

12-13

SPOŁECZEŃSTWO

14-15

PUBLICYSTYKA

17

KULTURA

18

PROGRAM TV

19-20

SPORT

1,5%

KRS 0000309499



Pamiętaj o wpisaniu nr KRS **0000309499**

Pamiętaj o wpisaniu celu szczegółowego **NIEZALEŻNE MEDIA SWS**

Oblicz **1,5%**

K. WNIOSZEK O PRZEKAZANIE 1,5% PODATKU WOLNOŚCIOWEGO NA RZECZ ORGANIZACJI PUBLICZNEGO (OPP) Należy podać numer wpisu do Krajowego Rejestru Sądowego (numer KRS) organizacji wybranej z wykazu prowadzonego na podstawie odrębnych przepisów oraz wysokość kwoty na jej rzecz.	
147. Numer KRS 0000309499	148. Wnioskowana kwota Kwota z poz. 148 nie może przekroczyć 1,5% kwoty z poz. 137 po zaokrągleniu do pełnych dziesiątek groszy w dół.
149. Cel szczegółowy 1,5% NIEZALEŻNE MEDIA SWS	
150. Wyrażam zgodę ☒	
151. Informacje dodatkowe	

Przekaż swoje **1,5%** podatku
na **STREFĘ WOLNEGO SŁOWA**
DZIĘKUJEMY!



ZAPOWIEDŹ \ Towarzystwo Patriotyczne zaprasza na koncert i promocję nowej płyty Jana Pietrzaka pt. „Dziękuję Ci, Polsko!”. Wydarzenie odbędzie się 26 kwietnia o godz. 19 w Warszawskim Domu Technika NOT, ul. Czackiego 3/5. W koncercie weźmie udział Jan Pietrzak z innymi artystami przy akompaniamencie Kapeli spod Egidy. Wstęp wolny.



gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

PONIEDZIAŁEK 3 KWIETNIA 2023

KULTURA

17



„Lewandowski nieznany” to prezentacja wyćwiczzonego nie mniej niż mięśnie charakteru polskiego piłkarza | fot. mat. pras./d

Za każdym piłkarzem stoi człowiek. Ta mało odkrywcza myśl jest punktem wyjścia do filmowej opowieści o Robertie Lewandowskim „Lewandowski nieznany” w reż. Macieja Kowalczuka na Amazon Prime. Polski film dokumentalny to mało zgrabna produkcja o naszym zwinnym piłkarzu i tym, co sprawiło, że „zaczął fruwać”.

Sylvia Krasnodębska

Ścieżka kariery piłkarskiej, kolejne transfery i sportowe, spektakularne sukcesy są tu tylko osi czasu dla opowieści o wykuwaniu się siły jednego z najlepszych strzelców na świecie. Dlatego film jest też – na szczęście – ciekawą propozycją dla osób nieinteresujących się sportem. Film zaczyna się najmocniej, jak może. Rok 1996. Nagranie z VHS. Przy choince stoi ojciec z synem i życzy mu sukcesów w piłce nożnej. Nawet życzy mu, by dotarł do ligi włoskiej. Chłopcem jest Robert Lewandowski w wieku 8 lat. Dalsze życie piłkarza to spełnienie najśmielszych życzeń. No może poza ligą włoską, na rzecz niemieckiej i hiszpańskiej.

Ogromną siłą filmu jest zbliżenie się do prywatnego życia sportowca. Poznajemy jego matkę, siostrę, żonę, dzieci. Widzimy nagrania młodego chłopca bawiącego się z ojcem w ogrodowym basenie i biegającego z mamą po trawie. „Tata nie wywierał presji” – opowiada Lewandowski. Chwilę później w jego oczach pojawiają

FILM \ Życie jako najbardziej wymagające boisko

Szybkie dorastanie „Lewego”

„Po śmierci taty musiałem dorastać szybciej, niż tego chciałem” – mówi mężczyzna, który stracił rodzica w wieku 16 lat. Jego matka wspomina, że obserwowała syna na boisku, który po strzeleniu bramki zerkał w niebo. Chciał, by jego gole przynosiły dumę ojcu. Reżyser Kowalczuk tak prowadził opowieść, by uchwycić pewną emocjonalną blokadę, która ograniczała piłkarza w przeżywaniu emocji na boisku. Występujący w filmie trener z Borussia Dortmund Jürgen Klopp chciał, by Robert nie tylko dawał z siebie wszystko na murawie, ale też żeby w końcu okazywał na niej uczucia. Szczera rozmowa piłkarza z trenerem okazała się przełomem w jego życiu. Polski piłkarz dostrzegł w swoim trenerze kogoś, kto może dać mu wsparcie tak jak ojciec. „Dostałem bodziec do tego, by zacząć fruwać” – mówi w dokumencie Lewandowski. Klopp walczył o swojego piłkarza. „To dla niego nauczyłem się

polskiego” – mówi światowej sławy trener.

Na wygodnej kanapie w otoczeniu egzotycznych roślin, w stylowym dresie siedzi jeden z najlepszych piłkarzy świata. Jego kariera to wieczna walka. Przejście do FC Barcelony z Bayernu Monachium było nie tylko dowodem jego wartości jako sportowca, lecz przede wszystkim jego wyćwiczzonego nie mniej niż mięśnie charakteru. Było odważną decyzją, która przyniosła mu tylu sprzymierzeńców, ilu wrogów. Ale nie można było inaczej, skoro postanowił iść do przodu, podwyższać poprzeczkę, szukać wyzwań, nie zatrzymywać się. Film, choć momentami zbyt clikwy i drażniący wyraźnie odgrywanymi scenkami, które miały wyglądać na naturalne, przybliżył nas do jakiejś tajemnicy Lewandowskiego. I jego charyzmy hartowanej na życiowych zakrętach, ale też przy wsparciu tych, którzy ufa i których kocha.

KSIAŻKA



„Wojtyła na podsłuchu” Marek Lasota

SPOTKANIE ZE ŚW. JANEM PAWŁEM II \ Codziennie w „Codziennej” przypomnienie filmów, książek i muzyki pozwalającej nam być bliżej postaci wielkiego św. Jana Pawła II, jego twórczości i nauczania.

„Od lektury tej książki nie sposób się oderwać! Mimo że zawiera ona liczne dokumenty SB, czyta się ją jak piękne świadectwo niezłomności papieża Polaka” – czytamy w rekomendacji książki wydanej przez Znak. Marek Lasota, pracownik Instytutu Pamięi Narodowej i dyrektor Muzeum Armii Krajowej, dotarł do kazań kardynała Wojtyły z lat 60. XX w., które spisywane były przez tajnych funkcjonariuszy Służb Bezpieczeństwa. Śledzili oni późniejszego papieża, notowali jego wystąpienia, a także wykradali dokumenty z kurii krakowskiej. Publikacja jest jednym z wielu dowodów na bezkompromisowość wielkiego duchownego względem systemu totalitarnego, jakim był komunizm. „Dopiero po latach możemy poznać wiele dokumentów przechowywanych w IPN, dotyczących Karola Wojtyły – szlachetnego księdza i człowieka zawsze stojącego w obronie prawdy i wiary” – zachęca wydawca.

Książka „Wojtyła na podsłuchu” niesie jeszcze dodatkową wartość. Sugeruje, że niektórzy funkcjonariusze komunistycznych służb przeżywali pewien rodzaj przemiany w życiu. Zdarzało się, że ci, którzy śledzili Wojtyłę, po zbliżeniu się do jego nauczania postanowili zrezygnować z inwigilowania go.

Dziś, gdy papież jest atakowany, autor książki Marek Lasota podkreśla, że autorzy ataków nie zmiękli się ze źródłem, jakim są dokumenty dawnej bezpieki, uznając to za wadę warsztatu dziennikarskiego. „W kurii krakowskiej nie pojawił się nawet wniosek o dostęp do materiałów źródłowych, o których pisze Ekke Overbeek”. Dodał, że podobnie jest w przypadku reportażu Marcina Gutowskiego.

Przygotowała: Sylvia Krasnodębska

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-10

GOSPODARKA

11

OBRONA NARODOWA

12-13

SPOŁECZEŃSTWO

14-15

PUBLICYSTYKA

17

KULTURA

18

PROGRAM TV

19-20

SPORT



fot. mat. pras./d

SEN NOCY LETNIEJ \ Ponadczasowa komedia grana w teatrach na całym świecie od ponad 400 lat opowiada o sile miłości, która przynosi zarówno szczęście, jak i cierpienie, a także napędza bohaterów do buntu przeciwko zastanym, ograniczającym zasadom.

Programy autorów „Codzienniej” i „Gazety Polskiej” zostały wyróżnione na czerwono. Program telewizyjny nie zawiera zmian w ramówkach poszczególnych stacji dokonanych po zamknięciu numeru.

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE

TVP 1	TVP 2	TVN	POLSAT	REPUBLIKA	TRWAM
08:00 Wiadomości 08:10 Kwadrans polityczny 08:25 Informacje kulturalne 08:40 Ranczo (41) - serial 09:40 Komisarz Alex (179) - serial 10:40 Ojciec Mateusz (78) - serial 11:30 Leśniczówka (693) - serial 12:00 Wiadomości 12:10 Agrobiznes 12:35 Magazyn rolniczy 12:55 Natura w Jedyńce 14:00 Wspaniałe stulecie (233) - serial 15:00 Wiadomości 15:20 Alarm! 15:35 Gra słów. Krzyżówka - teleturniej 16:05 Dziedzictwo (3) - serial 17:00 Teleexpress 17:15 Jaka to melodia? - pr. rozryw. 17:55 Klan (4137) - serial 18:25 Leśniczówka (694) - serial 19:00 Jeden z dziesięciu - teleturniej 19:30 Wiadomości 20:05 Pogoda, sport 20:15 Alarm! 20:30 Korona królów. Jagiellonowie (39) - serial 21:05 Teatr Telewizji: Sen nocy letniej - sztuka Williama Szekspira 22:20 Międzynarodowy Dzień Teatru - rep. 22:55 Polowanie na ISIS - dok., Francja 2021 00:05 Balans bieli - pr. rel. 00:50 Dawno temu w Ameryce (2) - dramat gangsterski, Włochy/USA 1984	07:30 Pytanie na śniadanie 10:35 Panorama 10:40 Pytanie na śniadanie 11:15 Okrasa lamie przepisy 11:50 Barwy szczęścia (2789) - serial 12:30 Koło fortuny - teleturniej 13:15 Akacyjowa 38 (60) - serial 14:05 Va banque - teleturniej 14:35 Na sygnale (399) - serial 15:05 Powrót na wyspę (4) - serial 16:00 Koło fortuny - teleturniej 16:35 Familiada - teleturniej 17:15 Zakazany owoc (190) - serial 18:00 Panorama 18:20 Va banque - teleturniej 18:45 Akacyjowa 38 (61) - serial 19:30 Barwy szczęścia (2789) - serial 20:10 Barwy szczęścia (2790) - serial 20:45 Kulisy serialu „M jak miłość” 20:55 M jak miłość (1722) - serial 21:55 Na sygnale (444) - serial 22:35 La Bandida (5) - serial 23:35 Van Gogh. U bram wieczności - film biograficzny, Francja/Irlandia/Wielka Brytania/USA 2018 01:35 O mnie się nie martw 11 (7) - serial	06:05 Ukryta prawda (968) - serial 07:00 Kuchenne rewolucje - pr. rozryw. 08:00 Dzień Dobry TVN 11:30 Kto to wie? - gra telewizyjna 12:05 Ukryta prawda (1485) - serial 13:10 Sekrety życia (4) - serial 14:10 Ukryta prawda (1226) - serial 15:15 Kuchenne rewolucje - pr. rozryw. 16:20 Kto to wie? - gra telewizyjna 16:55 Sekrety życia (22) - serial 17:55 Ukryta prawda (1486) - serial 19:00 Fakty 19:35 Sport, pogoda 19:55 Uwaga! 20:15 Na Wspólnej (3600) - serial 20:55 Milionerzy - teleturniej 21:35 Chyłka - Oskarżenie (6) - serial 22:40 Oszukać przeznaczenie 5 - horror, Kanada/USA 2011. Sam Lawton, jadąc autobusem przez most, doświadcza wizji, w której konstrukcja się zawala. Przeczucie powoduje, że wraz z przyjaciółmi opuszcza pojazd, żeby nie dopuścić do tragedii. Nie zdaje sobie sprawy, że to dopiero początek koszmaru. 00:25 Co za tydzień 01:15 Bates Motel 2 (7) - serial	06:00 Nowy dzień 08:40 Malanowski i partnerzy (580) - serial 09:10 Malanowski i partnerzy (581) - serial 09:40 Sekrety rodziny (92) - serial 10:40 Dlaczego ja? (1104) - serial 11:40 Gliniarze (456) - serial 12:50 Wydarzenia 13:20 Interwencja 13:40 Trudne sprawy (1177) - serial 14:40 Dlaczego ja? (1223) - serial 15:50 Wydarzenia 16:10 Pogoda 16:15 Interwencja 16:30 Na ratunek 112 (779) - serial 17:00 Gliniarze (788) - serial 18:00 Pierwsza miłość (3593) - serial 18:50 Wydarzenia 19:25 Gość „Wydarzeń” 19:45 Sport, pogoda 20:05 Matka (6) - serial 21:10 Wotum nieufności (6) - serial 22:10 Transporter - film sensacyjny, Francja/USA 2002 00:10 Wyścig - film sensacyjny, Kanada/USA 2001. Joe, były mistrz kielonki, dostaje propozycję wyszkolenia młodego kierowcy. Joe przyjmuje warunki umowy, zdając sobie jednocześnie sprawę, że będzie go to dużo kosztowało. 02:40 Nasz nowy dom - reality show	07:00 Transmisja mszy świętej z Jasnej Góry 07:35 Polska na dzień dobry 10:10 Dzień z Republiką 15:00 Koronka do Miłosierdzia Bożego 15:20 Republika po południu - Popołudniowy serwis informacyjny 15:35 Republika po południu - Popołudniowy serwis informacyjny 16:00 Republika po południu - Popołudniowy serwis informacyjny 16:15 Republika po południu - Popołudniowy serwis informacyjny 17:00 Republika po południu - Popołudniowy serwis informacyjny 17:15 Wolne głosy 17:55 Wolne głosy - zagranica 18:15 Ekonomia raport - flash 18:30 Dzisiaj - główne wydanie serwisu informacyjnego 18:55 Sport w Republice 19:00 Prognoza pogody 19:10 Dziennikarski poker 19:40 Codziennie ***** Putina 20:00 W punkt 21:15 Mówi się... 22:00 Codziennie ***** Putina 22:10 Zdaniem Kowalskiego 22:35 Ekonomia raport 23:00 Dzisiaj - serwis inform. 23:20 Poland Daily 23:30 Poland Daily - Weather 23:35 Poland Daily - Business 23:45 Poland Daily - Culture 23:55 Poland Daily - History 00:05 Poland Daily - Travel 00:20 Ekonomia raport - flash 00:30 Ekonomia raport 00:45 Polska na dzień dobry 01:35 Dokument w Republice	08:00 Informacje dnia 08:15 Wieś - to też Polska 09:30 Moja katolicka rodzina 10:00 Informacje dnia 10:15 Rozmowy niedokończono 11:20 Stan bezpieczeństwa państwa 11:30 Mała Nellie od Świętego Boga 12:00 Anioł Pański 12:03 Informacje dnia 12:20 Przygody pana Michała 12:50 Pragnienie Boga 13:30 Msza święta z Jasnej Góry 14:30 Dialog - życie zapisane w listach 15:20 Polonia 15:50 Ma się rozumieć 16:00 Informacje dnia 16:10 Sanktuarium polskie 16:30 Porady medyczne bonifratrów 16:55 Świadkowie 17:30 Zbrodnia z rosyjskiego scenariusza - tzw. pogrom kielecki 17:55 Poczet wielkich Polaków 18:00 Anioł Pański 18:05 Informacje dnia 18:15 Rozmowy niedokończono 19:30 Opowieści Theo 19:45 Modlitwa z udziałem dzieci 20:00 Informacje dnia 20:20 Różaniec 20:50 Myśląc Ojczyzna 21:00 Apel Jasnogórski 21:20 Informacje dnia 21:40 Polski punkt widzenia 22:00 Z wędką nad wodę 22:30 Więźniarki - dok. 00:00 Słowo życia

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE

**OGÓLNOPOLSKI
DZIENNIK!**

Czytaj codziennie najnowsze wiadomości z Polski i ze świata.
Z nami będziesz na bieżąco!
Więcej na www.gpcodziennie.pl

OGŁOSZENIE PŁATNE

Kupię samochód od pierwszego właściciela

9 osobowy marki Renault

oszlony z ciemnymi szybami,
może być diesel, stan
techniczny dobry, rok produkcji
2007-2010 przebieg nie
więcej 200 000 km ważne OC
i badania stanu technicznego
kolor czarny, biały, srebrny, bez
do 10 000 tys.
zadzwoń 697 705 284

OGŁOSZENIE PŁATNE

Obwieszczenie o wniesieniu odwołania od decyzji

Na podstawie art. 12 ust. 4 ustawy z dnia 24 kwietnia 2009 r. o inwestycjach w zakresie terminalu regazyfikacyjnego skroplonego gazu ziemnego w Świnoujściu (Dz.U.2021.1836) oraz art. 49 i 131 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego (Dz.U.2022.2000),

WOJEWODA MAŁOPOLSKI

zawiadamia, że zostały wniesione odwołania od decyzji Wojewody Małopolskiego znak: WN-IV.7843.5.2022 z 15 lutego 2023 r., o ustaleniu lokalizacji inwestycji w zakresie terminalu dla inwestycji pn.: Budowa gazociągu średniego ciśnienia dn 400 PE wraz z telekomunikacyjną kanalizacją kablową rurą 2xRHDPE40/3,7 dla kabla światłowodowego jako infrastrukturą skojarzoną z nowobudowaną infrastrukturą gazową – relacji Krynica Źródło – Powroźnik – zadanie 2

Odwołanie wraz z aktami sprawy (w tym ww. decyzją Wojewody Małopolskiego), zostało przesłane do Ministerstwa Rozwoju i Technologii.

Obwieszczenie podlega publikacji:

- na tablicy ogłoszeń Małopolskiego Urzędu Wojewódzkiego w Krakowie oraz na stronie internetowej Urzędu Wojewódzkiego;
- w Biuletynie Informacji Publicznej Małopolskiego Urzędu Wojewódzkiego w Krakowie;
- na tablicy ogłoszeń, w Biuletynie Informacji Publicznej oraz stronie internetowej Urzędu Miejskiego w Krynicy Źródło, Urzędu Miasta i Gminy Uzdrowskiej Muszyna;
- w prasie o zasięgu ogólnopolskim.

Sygn. akt II Ns 518/22

OGŁOSZENIE

„W Sądzie Rejonowym w Sosnowcu pod sygn. akt II Ns 518/22 z wniosku Gminy Sosnowiec - Miejskiego Zakładu Zasobów Lokalowych w Sosnowcu toczy się sprawa o stwierdzenie nabycia spadku po Danucie Anieli Adamczyk, nazwisko rodowe: Biedroń, córce Adolfa i Teodozji, zmarłej w dniu 28 kwietnia 2018 roku w Sosnowcu, której ostatnim miejsce zwykłego pobytu był Sosnowiec. Nie jest znany skład spadku po zmarłej. Sąd wzywa spadkobierców zmarłej by w terminie 3 miesięcy od ukazania się ogłoszenia zgłosili swój udział i wykazali prawa do spadku, gdyż w przeciwnym razie zostaną pominięci w postanowieniu o stwierdzeniu nabycia spadku.”

OGŁOSZENIE PŁATNE

Sygn. akt II Ns 743/19

OGŁOSZENIE

„W Sądzie Rejonowym w Sosnowcu pod Sygn. akt II Ns 743/19 z wniosku Gminy Sosnowiec - Miejskiego Zakładu Zasobów Lokalowych z siedzibą w Sosnowcu toczy się sprawa o stwierdzenie nabycia spadku po Annie Zofii Pasieka córce Marcina i Władysławy, zmarłej dnia 12 marca 2016 roku w Sosnowcu, której ostatnim miejsce zwykłego pobytu był Sosnowiec. Sąd wzywa spadkobierców zmarłej by w terminie 3 miesięcy od ukazania się ogłoszenia zgłosili swój udział i wykazali prawa do spadku, gdyż w przeciwnym razie zostaną pominięci w postanowieniu o stwierdzeniu nabycia spadku.”

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE

Sygn. akt II Ns 769/20

OGŁOSZENIE

Sąd wzywa spadkobierców zmarłej, w szczególności rodzeństwo jej rodziców – Floriana Knysak i Krystyny Knysak, z domu Hartman oraz ich zstępnych, by w terminie 3 miesięcy od ukazania się ogłoszenia zgłosili swój udział i wykazali prawa do spadku, gdyż w przeciwnym razie mogą zostać pominięci w postanowieniu o stwierdzeniu nabycia spadku.

OGŁOSZENIE PŁATNE

Sygn. akt II Ns 925/21

OGŁOSZENIE

W Sądzie Rejonowym w Sosnowcu pod sygn. akt II Ns 925/21 z wniosku Krzysztofa Sopaty toczy się sprawa o stwierdzenie nabycia spadku po Andrzeju Greleckim, synu Edwarda i Janiny, zmarłym 26 września 2016 roku w Sosnowcu, ostatnio którego ostatnim miejscem zwykłego pobytu był Sosnowiec. Do spadku po zmarłym wchodzi udział w nieruchomości położonej w Krościenku Nad Dunajcem, objętej księgą wieczystą Sądu Rejonowego w Nowym Targu. Sąd wzywa spadkobierców zmarłego, w szczególności rodzeństwo jego ojca – Edwarda Greleckiego i ich zstępnych, aby w terminie 3 miesięcy od ukazania się ogłoszenia zgłosili swój udział i wykazali prawa do spadku, gdyż w przeciwnym razie mogą zostać pominięci w postanowieniu o stwierdzeniu nabycia spadku.

**EKSKLUZYWNY
MIESIĘCZNIK
Z NIEZALEŻNYM
SŁOWEM!**

Dostępny w kioskach
i punktach sprzedaży prasy!

W wygodnej prenumeracie
www.prenumerata.swsmedia.pl

**NIEZALEŻNA GAZETA POLSKA
NONE PANSTWO**

**LUDOBÓJCZA
ROSJA**



DWA GOLE LEWEGO

PIŁKA NOŻNA \ Barcelona pokonała na wyjeździe ostatnie w tabeli Elche 4:0 w 27. kolejce hiszpańskiej ekstraklasy piłkarskiej i umocniła się na pozycji lidera. Dwie bramki zdobył Robert Lewandowski, który z 17 golami prowadzi w klasyfikacji strzelców.



gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

PONIEDZIAŁEK 3 KWIETNIA 2023

SPORT

19

SKOKI NARCIARSKIE \ Koniec sezonu w Planicy

Dobre wieści od Dawida

W niedzielę zakończył się sezon skoków narciarskich serią konkursów w Planicy. Najważniejsza wiadomość nie dotyczy jednak świata sportu. Do zdrowia wraca żona Dawida Kubackiego, Marta.

Krzysztof Oliwa

Kubacki przekazał informację o problemach zdrowotnych żony 20 marca. Polski skoczek napisał wówczas, że Marta trafiła do szpitala „z przyczyn kardiologicznych, jej stan jest ciężki i lekarze walczą o jej życie”. Podjął też decyzję o definitywnym wycofaniu się z rywalizacji o Puchar Świata w tym sezonie.

Jak poinformował Adam Małysz, żona skoczka trafiła do Śląskiego Centrum Chorób Serca w Zabrzu. Kubacki przyznał, że w takich sytuacjach sport schodzi na drugi albo nawet trzeci plan.

Na szczęście stan Marty Kubackiej szybko zaczął się poprawiać. – Najważniejsze jest to, że serducho wróciło do swojej pracy. Bije samodzielnie. Parametry medyczne, które na początku bardzo kiepsko rokowały, dość szybko zaczęły się poprawiać. Lekarz stwierdził, że tak szybki powrót do wartości zbliżonych do normy ze stanu, w jakim ona była, określiłby jako cud. Zazwyczaj potrzeba na to dużo więcej czasu. Myślę, że te wszystkie modlitwy i życzenia szybkiego powrotu do zdrowia też się do tego przyczyniły, mam taką nadzieję. Kolejnym ważnym etapem będzie zbadanie, skąd się to wzięło – podkreślił Kubacki na antenie Eurosportu.



Dawid Kubacki był najlepszym polskim skoczkiem minionego sezonu
| fot. Tomasz Jędrzejowski/Gazeta Polska

Dawid nie wystartował w części Raw Air, zabrakło go także w Planicy. To spowodowało, że stracił drugie miejsce w klasyfikacji generalnej Pucharu Świata i w efekcie był czwarty. Pamiętali o nim jednak inni zawodnicy, którzy na podium pojawili się z kartonowymi podobiznami naszego skoczka.

Ostatecznie Krysztalowa Kula powędrowała do Halvora Egnera Graneruda. Drugi był Stefan Kraft, a trzeci Anže Lanišek. Szóste miejsce zajął Piotr Żyła, 14. Kamil

Stoch. Paweł Wąsek i Aleksander Zniszczoł zakończyli sezon, odpowiednio, na 31. i 32. miejscu.

W Pucharze Narodów Polska była czwarta, wygrali Austriacy przed Norwegami i Słoweniami. – Wciąż mamy świetną ekipę, chociaż przyznam, że bywało różnie. Ogólnie to Dawid brylował, Piotrek obronił tytuł mistrza świata, Kamil miał może najmniej stabilną formę, ale absolutnie nie można powiedzieć, że ten sezon był dla niego nieudany, po

prostu przez wiele lat przyzwyczaili nas do czołowej dziesiątki – zauważył Wojciech Fortuna, złoty medalista olimpijski z Sapporo.

Przyznał, że najbardziej cieszy go to, że Stoch w świetnym stylu zakończył skoki w Słowenii. – Ta finałowa nota 4 x 20 pkt pokazała Kamilowi, że to, co robi, nie dość, że jest profesjonalne, to wciąż przynosi radość. Przyznam, że obawiałem się jakiegoś zmęczenia czy zniechęcenia i tego, że może narty zawiesić na kołku. Odetchnąłem i już się cieszę na zaś – podkreślił. Fortuna jest pewien, że żona Kubackiego niebawem wyzdrowieje, co pozwoli mu powrócić do pracy. – Według mnie to dopiero początek jego pasma sukcesów. Jestem przy nich myślami i wspieram całym sercem – zapewnił.

Dodał, że zaimponowała mu też praca Thomasa Thurnbichlera. – Naprawdę dobry wybór PZN. Bardzo młody trener, ale widać, że wie, co robi. Nabrał pierwszych doświadczeń, a do tego nie tak dawno sam zakończył karierę i pamięta te wszystkie emocje, które targają sportowcem. Widać, że chłopaki go lubią, ma do nich podejście, fajnie spędzają czas, no i są wyniki. Czego chcieć więcej od szkoleniowca? – podsumował Fortuna.

Wyniki sobotniego konkursu PŚ

1. S. Kraft 240,5 pkt
2. A. Lanišek 234,7
3. P. Żyła 233,3
- ...
10. K. Stoch 217,1
14. A. Zniszczoł 217,1

Wyniki konkursu drużynowego

1. Austria 1688,7
(S. Kraft, J. Hoerl, M. Hayboeck, D. Tschofenig)
2. Słowenia 1682,6
(D. Prevc, L. Kos, A. Lanišek, T. Zajc)
3. Norwegia 1655,2
(J. A. Forfang, B. Jakobsen, H. E. Granerud)
4. Polska 1549,7
(P. Żyła, P. Wąsek, A. Zniszczoł, K. Stoch)

Wyniki niedzielного konkursu PŚ

1. T. Zajc 455,1 pkt
2. A. Lanišek 455
3. S. Kraft 445,1
- ...
14. P. Żyła 405,9
15. K. Stoch 402
17. A. Zniszczoł 398,7
28. P. Wąsek 357,7

Klasyfikacja końcowa PŚ

1. H. E. Granerud 2128 pkt
2. S. Kraft 1790
3. A. Lanišek 1679
4. D. Kubacki 1592
- ...
6. P. Żyła 984
14. K. Stoch 608
31. P. Wąsek 190
32. A. Zniszczoł 181
44. J. Habdas 48
50. T. Pilch 30
57. K. Juroszek 18
78. M. Kot 4
- S. Hula 4

Bez Rosjan w Poznaniu

SZERMIERKA \ Rosyjska Federacja Szermiercza ogłosiła w niedzielę, że nie wyśle swoich reprezentantów na zawody Pucharu Świata we florecie kobiet w Poznaniu, ponieważ warunki, które postawił im Polski Związek Szermierczy (PZSzerm), są nie do zaakceptowania.

Polska federacja zapomniała, że to federacja sportowa, a nie polityczna. Niestety wszystko się miesza, oczekując składania takich oświadczeń, zdając sobie sprawę, że żaden z rosyjskich sportowców ich nie podpisze. Czy rosyjskie florecistki powalczą w Polsce? Oczywiście, że nie, to jest niedopuszczalne – powiedział prezes Rosyjskiej Federacji Szermierczej Ilgar Mamiedow, cytowany przez agencję prasową RIA Nowosti.

– Najciekawsze jest to, że Polska wydała drugi komunikat, z którego wynika, iż nawet jeśli pozwolą nam pojechać na turniej do Poznania, to i tak nie dopuszczają nas do rywalizacji podczas Igrzysk Europejskich w czerwcu. Hipotetycznie, nawet jeśli ktoś z Rosjan zostanie zdrajcą, to dotyczy to tylko kwietnia, w czerwcu już nie obowiązuje. To jest idiotyzm – dodał rosyjski prezes.

10 marca Międzynarodowa Federacja Szermiercza (FIE),

kierowana w ostatnich latach przez rosyjskiego oligarchę Aliszera Usmanowa, podjęła decyzję o przywróceniu szermierzy z obu krajów do rywalizacji od połowy kwietnia, by mogli wziąć udział w olimpijskich kwalifikacjach. Wcześniej zostali oni wykluczeni z zawodów w związku ze zbrojną agresją Rosji na Ukrainę.

Po decyzji o dopuszczeniu do startów Rosjan i Białorusinów Niemcy już ogłosi-

ły, że rezygnują z organizacji turnieju Pucharu Świata w Tauberbishofsheim. Taką samą decyzję podjęła Francja odnośnie do zawodów w Saint-Maur-des-Fosses.

Z kolei PZSzerm, w porozumieniu z Ministerstwem Sportu i Turystyki, wyraził zgodę na start Rosjan czy Białorusinów w Poznaniu. Warunkiem ich dopuszczenia do rywalizacji było jednak przedstawienie przez nich oraz ich personel pomocniczy pisemnego oświadczenia, w którym zadeklarują, że: nie popierają wojny na Ukrainie, która jest rażącym złamaniem prawa międzynarodowego i traktatów międzynarodowych; spełniają warunki neutralności, tj. nie są związani z reżimem Władimira Puti-

na, w stosunku do którego Międzynarodowy Trybunał Karny w Hadze wydał nakaz aresztowania jako osoby podejrzanej o dokonanie zbrodni wojennych na Ukrainie; nie są żołnierzami lub nie są zatrudnieni w rosyjskich lub białoruskich wojskowych lub narodowych organach bezpieczeństwa. Ponadto niedozwolone są flagi, hymny, barwy narodowe lub jakiegokolwiek inne oznaki identyfikacyjne Rosji i Białorusi prezentowane w czasie zawodów w Poznaniu, włączając w to całą halę sportową.

Zawody, zaplanowane na 21, 22 i 23 kwietnia, będą pierwszymi zaliczanymi do kwalifikacji olimpijskich.

.....
(krol)

ZAMÓW PRENUMERATĘ: www.prenumerata.swsmedia.pl

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-10

GOSPODARKA

11

OBRONA NARODOWA

12-13

SPOŁECZEŃSTWO

14-15

PUBLICYSTYKA

17

KULTURA

18

PROGRAM TV

19-20

SPORT



Piłkarze wicelidera Legii pokonali w Warszawie lidera Raków Częstochowa 3:1 w hicie 26. kolejki ekstraklasy. Zmniejszyli stratę do sześciu punktów. – Przegraliśmy bitwę, ale nie wojnę – powiedział trener Marek Papszun. Po porażce w Kielcach z Koroną 0:1 bliska spadku jest Miedź Legnica.

Krzysztof Oliwa

Podopieczni Papszuna przed meczem w Warszawie mogli pochwalić się niesamowitą serią – poprzedniej porażki doznali 3 września (0:3 z Cracovią). Od tej pory nie przegrali, łącznie z meczami o Puchar Polski, 21 kolejnych spotkań.

Szlagier rundy wiosennej na Łazienkowskiej okazał się godny tego miana, kibice nie narzekali na brak emocji i ciekawych akcji, a poziom był wysoki.

Legioniści po 31 minutach prowadzili już 2:0, po golach Czecha Tomáša Pekharta i Rafała Augustyniaka. Chwilę po drugiej z tych bramek Bartosz Nowak zaliczył kontaktowe trafienie, 10. w sezonie, dzięki czemu jest współliderem klasyfikacji strzelców, razem z trzema innymi piłkarzami.

Na początku drugiej połowy spotkania sędzia Piotr La-

PKO BP EKSTRAKLASA \ Ważna wygrana z Rakowem

Legia skracca dystans



Sobotni mecz w Warszawie usunął w cień inne wydarzenia 26. kolejki ekstraklasy | fot. Tomasz Jędrzejowski/Gazeta Polska

syk podyktował rzut karny dla Rakowa, lecz po analizie VAR arbiter wycofał się z tej decyzji. – Nie wiem, dlaczego został odwołany rzut karny dla nas. Już chyba nie będę uczestniczył w szkoleniach, bo niedawno pokazywano nam taką sytuację jako jedenastkę – przyznał trener Papszun.

Goście dążyli do wyrównania, ale nie udało im się

strzelić drugiego gola. Na dołek w 64. minucie nie upilnowali Pawła Wszołka i Legia doprowadziła do wyniku 3:1. – Ten mecz był dobrą wizytówką ekstraklasy i całego polskiego futbolu. Zależało nam nie tylko na zwycięstwie, lecz także na dobrym stylu tej wygranej. Gratuluję moim piłkarzom – cieszył się trener Legii Kosta Runjaić.

Jego drużyna jest na fali. Odniosła już, łącznie z Pucharem Polski, pięć kolejnych zwycięstw, tracąc w tym czasie zaledwie jedną bramkę. Przy okazji podopieczni Runjaicia zrewanżowali się Rakowowi za wysoką porażkę z rundy jesiennej, gdy 11 września przegrali w Częstochowie aż 0:4.

Obecnie w tabeli Raków (61 pkt) wyprzedza Legię o sześć punktów, co sprawia, że walka o mistrzostwo jeszcze się nie zakończyła.

Sobotni mecz w Warszawie usunął w cień inne wydarzenia 26. kolejki.

W innych piątkowych i sobotnich meczach padły łącznie tylko dwie bramki.

W piątek Zagłębie Lubin zremisowało z Wartą Poznań 0:0, a Piast Gliwice pokonał w derbach Górnika Zabrze 1:0 dzięki trafieniu Grzegorza Tomasiewicza.

Znajdujący się w strefie spadkowej goście z Zabrza (16. miejsce – 28 pkt) wystąpili już pod wodzą starego-nowego trenera Jana Urbana, który zastąpił Bartoscha Gaula. Były piłkarz reprezentacji Polski pracował już w Górniku do czerwca 2022 r., został wówczas zmieniony właśnie przez Gaula. Teraz role się odwróciły.

Dzień później przedostatnia Lechia Gdańsk (26), z debiutującym na ławce trenerskiej Hiszpanem Davidem Badią, który zastąpił Marcina Kaczmarka, zremisowała bezbramkowo z 12. Śląskiem Wrocław (31).

Z kolei w rywalizacji beniaminków Korona Kielce dzięki trafieniu Rumuna Ronaldă Daeconu pokonała ostatnią w tabeli Miedź 1:0 i awansowała na 14. pozycję (30 pkt).

Sytuacja legnickiej drużyny staje się już prawie beznadziejna. Ma 19 pkt i do bezpiecznej strefy traci aż 10.

KRZYŻÓWKA

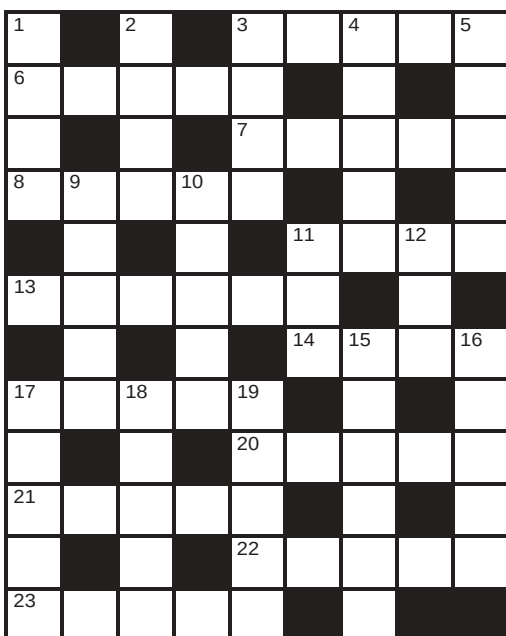
Poziomo

- 3) papieski dokument
- 6) np. lodowcowa
- 7) obywatel kraju
- 8) myśliwski gwizdek
- 11) ciepła pora roku
- 13) po kappie
- 14) znaczenie, treść
- 17) gruba zasłona
- 20) jon ujemny
- 21) krogulczy lub lwi
- 22) na piersi bohatera
- 23) turyńska relikwia

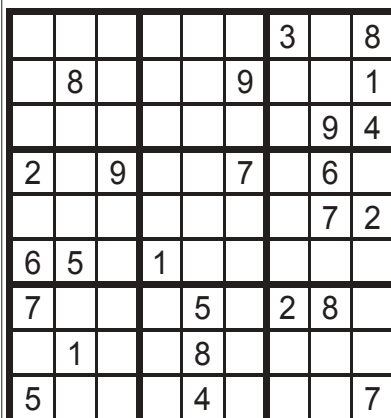
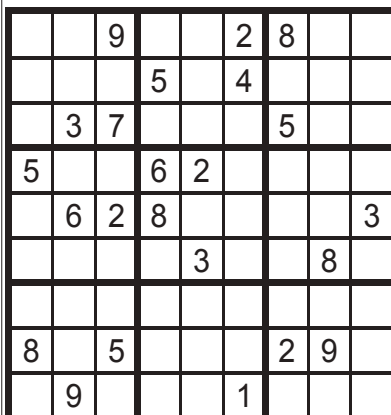
Pionowo

- 1) tenisowa zagrywka
- 2) kopnięty kwadrat
- 3) udziela kredytów
- 4) gąsienica lub kijanka
- 5) potocznie dźwięk
- 9) filmowy zalotnik
- 10) przyprawa do piwa
- 11) liściasty lub iglasty

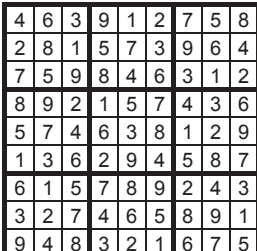
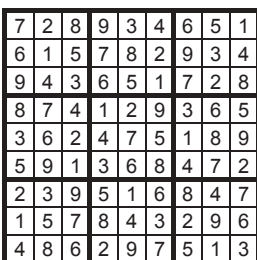
- 12) dźwięk lub barwa
- 15) muzyczna wprawka
- 16) podwodny radar
- 17) ostry czubek
- 18) ptak z godła
- 19) brat Mojżesza



SUDOKU



ROZWIĄZANIA



Poniedziałek
03/04/2023

gpcodziennie.pl | niezalezna.pl | facebook.com/GPCodziennie
twitter.com/GPCodziennie | redakcja@gpcodziennie.pl
Biuro ogłoszeń: reklama@gpcodziennie.pl, tel. 22 659 01 74
Dodatek Mazowiecki: dodatekmazowieckigpc@swsmedia.pl

Dzięki tej drodze
mieszkańcy odetchną z ulgą
s.2

REGION UROCZYSTOŚCI W ROCZNICĘ ŚMIERCI POLSKIEGO PAPIEŻA

Oddaliśmy hołd Janowi Pawłowi II



W Narodowym Marszu Papieskim wzięło udział według wstępnych szacunków ok. 200 tys. osób | fot. Zbyszek Kaczmarek/Gazeta Polska

Tysiące ludzi na ulicach Warszawy w Narodowym Marszu Papieskim, czuwania w kościołach i przy pomnikach Jana Pawła II, wystawy, specjalnie zorganizowane biegi – całe Mazowsze oddało hołd polskiemu papieżowi, św. Janowi Pawłowi II, w rocznicę jego śmierci i w obronie jego czci oraz dziedzictwa. Wcześniej wiele rad mazowieckich samorządów przyjęło uchwały w obronie Jana Pawła II.

Jarosław Molga

Ulicami Warszawy w niedzielę przeszedł Narodowy Marsz Papieski. Wstępne szacunki mówią o 200 tys. osób, które szły, by oddać hołd Janowi Pawłowi II. Marsz wyruszył o godz. 11 z ronda im. Romana Dmowskiego, a następnie przeszedł ul. Marszałkowską i Królewską przez pl. Piłsudskiego pod bazylikę archikatedralną św. Jana Chrzciciela przy ul. Świętojańskiej, gdzie o godz. 12.30 odbyła się msza św. Marsz był największym wydarzeniem związanym z uczczeniem pamięci polskiego papieża, ale nie jedynym tego dnia na Mazowszu.

W Ostrołęce miał miejsce specjalnie zorganizowany bieg. Był to już IX Bieg Papieski, ale nabrał wyjątkowego znaczenia w atmosferze ataków na osobę i dziedzictwo polskiego papieża. Uczestnicy biegu pokonali

malowniczą, trzykilometrową trasę biegnącą ulicami ostrołęckiej starówki. Bieg organizuje Uczniowski Klub Sportowy „Clan”. Zrzesza uczniów, nauczycieli i sympatyków sportu. Jego siedzibą jest II Liceum Ogólnokształcące im. C.K. Norwida w Ostrołęce. Przypomnijmy, że Jan Paweł II jest patronem miasta.

W kościołach i przy pomnikach Jana Pawła II zorganizowano czuwania. Pojawiły się znicze i kwiaty. Przykładem Kozienice, gdzie przedstawiciele zarządu powiatu kozienickiego złożyli kwiaty i zapalili znicz przy pomniku papieża w tym mieście. W Płocku odbył się „Apel jasnogórski” przed pomnikiem św. Jana Pawła II, który stoi przed katedrą. Wydarzenie przebiegało pod hasłem „Jesteśmy Kościołem Chrystusa – pamiętamy o św. Janie Pawle II – czuwamy w Wielkim Tygodniu”. W Warszawie czuwanie z udziałem aktorów odbywało się w pa-

rafii Wszystkich Świętych. W stolicy można było w niedzielę bezpłatnie zwiedzić Muzeum Jana Pawła II i Prymasa Wyszyńskiego w Warszawie. W archikatedrze warszawskiej odbył się koncert pasyjny „Ave crux” w wykonaniu Warszawskiego Chóru Papieskiego im. św. Jana Pawła II pod dyrekcją Zofii Borkowskiej.

W dniach poprzedzających rocznicę śmierci Jana Pawła II, w reakcji na szkalowanie jego dobrego imienia i dziedzictwa, wiele rad mazowieckich samorządów przyjęło specjalne uchwały. Tak było np. pod koniec ubiegłego tygodnia w Siedlcach, gdzie na wniosek radnych PiS rada miasta przyjęła uchwałę o obronie dobrego imienia Jana Pawła II. Papież jest honorowym obywatelem Siedlec od 1996 r. Wcześniej podobne uchwały przyjęli m.in. radni Radomia, Sochaczewa, powiatu siedleckiego, Łaskarzewa.

WARSZAWA

Kolejne zmiany z powodu tramwaju do Wilanowa

W związku z budową linii tramwajowej do Wilanowa wprowadzono kolejne zmiany w organizacji ruchu na ulicach: Belwederskiej, Spacerowej, Gagarina i Parkowej. Wschodnia jezdnia ul. Belwederskiej zostanie wyłączona z ruchu – od ul. Sułkowskiej do Parkowej. Kierowcy jadący w stronę centrum, podobnie jak na wcześniejszym odcinku ul. Belwederskiej, będą poruszali się jezdnią zachodnią, którą będą dzielili z podróżującymi w kierunku Wilanowa. Na właściwą jezdnię wrócą przed ul. Łódzką. Kierujący się do centrum na skrzyżowaniu ze Spacerową i Gagarina będą mieli do dyspozycji lewoskręt oraz pas do jazdy prosto lub w prawo. Za skrzyżowaniem pojedą już jednym pasem ruchu. Kierowcy udający się w stronę Wilanowa na skrzyżowaniu z jednego pasa będą mogli pojechać w lewo, a z drugiego prosto lub w prawo. Za skrzyżowaniem – dla zmierzających na południe – zarezerwowano jeden pas ruchu. Kolejny zyskają za ul. Grottgera. Wyjazd z drogi łączącej ul. Belwederską z Parkową oraz z ul. Łódzkiej będzie możliwy na Belwederską wyłącznie w prawo. Jadący w dół nadal będą mogli skręcić z Belwederskiej – w lewo w ul. Łódzkiej.

Zamknięte zostanie połączenie ul. Parkowej z Gagarina – na tej pierwszej wprowadzony zostanie ruch dwukierunkowy. Po stronie Łazienek Królewskich obowiązować będzie zakaz parkowania, także na wyznaczonych miejscach postojowych. Na ul. Spacerowej do już obowiązujących ograniczeń dodane zostanie wyłączenie z ruchu skrajnego prawego pasa w kierunku Belwederskiej. Zostanie on wyodrębniony od ul. Zajczkowskiej. Kierowcy na skrzyżowaniu z Belwederską i Gagarina będą mogli skorzystać z prawoskrętu lub jednego pasa do jazdy prosto. Pod górę, w stronę Puławskiej, pojedą jednym pasem. Drogowcy zajmą także północną jezdnię Gagarina na skrzyżowaniu z ul. Belwederską i Spacerową. Cały ruch będzie się tu odbywał jezdnią południową. Na samym skrzyżowaniu dostępny będzie lewoskręt w Belwederską w stronę Wilanowa oraz pas do jazdy prosto w Spacerową lub w prawo do centrum. W stronę ul. Czeraniakowskiej kierowcy będą się poruszać jednym pasem. Takie zmiany będą obowiązywać do maja.

(oprac. jm)



DEFILADA W WARSZAWIE

WYDARZENIA \ Mam dobrą wiadomość dla wszystkich, którzy pytają o defiladę. Będzie! 15 sierpnia w Warszawie. Rozpoczęliśmy przygotowania do Święta Wojska Polskiego. Oprócz defilady planujemy pikniki i inne atrakcje w całej Polsce – poinformował w mediach społecznościowych szef MON Mariusz Błaszczak. Ostatnia defilada z okazji Święta Wojska Polskiego odbyła się w Warszawie w 2018 r.

fot. Zbyszek Kaczmarek/Gazeta Polska

ALEJA LECHA KACZYŃSKIEGO W RADZYMINIE OTWARTA

Dzięki tej drodze mieszkańcy odetchną z ulgą

Cztery ronda, odwodnienie, chodniki, ścieżki rowerowe i nowoczesne oświetlenie – obwodnica Radzymina stała się faktem. Samorząd pozyskał na tę inwestycję ponad 20 mln zł dofinansowania z funduszy rządowych. Obecnie zakończono budowę i uruchomiono pierwszą część tzw. Drogi Północnej – od ul. Weteranów do ul. Leśnej. Trwają już jednak prace na kolejnym odcinku, od ul. Leśnej do ul. Mokrej.

Anna Gębalska-Berekets

Aleja Lecha Kaczyńskiego pozwoli omijać centrum Radzymina ciężarówkom, które dojeżdżają do dużych zakładów produkcyjnych w tym rejonie – mówi „Dodatkowi Mazowieckiemu” Piotr Uściński, wiceminister rozwoju i technologii. – Spełniło się moje marzenie – obwodnica Radzymina staje się faktem – mówi Krzysztof Chaciński, burmistrz Radzymina.

Samorząd pozyskał na tę inwestycję ponad 20 mln zł dofinansowania z funduszy rządowych. Właśnie zakończono budowę pierwszego etapu, która trwała trzy lata.

Całkowita długość al. Lecha Kaczyńskiego wynosi ponad 5 km.

Magistrat informuje, że aleja otacza Radzymin od północy i ma docelowo połączyć okolice węzła Radzymin Północ na trasie S8 ze strefą przemysłową i wyjazdem z Radzymina w kierunku Nieporętu, z ominięciem centrum miasta. Na całej długości drogi jest odwodnienie, ciągi piesze i rowerowe, oświetlenie, zjazdy itp.

Obecnie wybudowano cztery ronda: pierwsze na skrzyżowaniu ul. Przemysłowej z ul. Weteranów, drugie u zbiegu ul. Przemysłowej, al. Lecha Kaczyńskiego i ul. Wróblewskiego, trzecie na skrzyżowaniu ul. Leśnej i al. Kaczyńskiego i czwarte u zbiegu ul. Radzyńskiej i Mokrej. Trwa już

\\ Aleja Lecha Kaczyńskiego pozwoli omijać centrum Radzymina ciężarówkom, które dojeżdżają do dużych zakładów produkcyjnych w tym rejonie – mówi Piotr Uściński, wiceminister rozwoju i technologii \\

drugi etap inwestycji. Jest rondo w Zawadach, a wkrótce powstanie także rondo na skrzyżowaniu al. Kaczyńskiego i ul. Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Starym Dybowie.

– Planowany termin zakończenia prac to lipiec 2023 r. Całkowity koszt budowy al. Lecha Kaczyńskiego (I i II etap) wyniesie ok. 49 mln zł – tłumaczy w rozmowie z nami Katarzyna Pazio, kierownik referatu promocji i informacji urzędu miasta w Radzyminie. Korzyści z budowy północnej obwodnicy Radzymina są wielorakie.

– Aleja Lecha Kaczyńskiego pozwoli omijać centrum Radzymina ciężarówkom, które dojeżdżają do dużych zakładów produkcyjnych w tym rejonie – mówi „Dodatkowi Mazowiec-



Władze Miasta Cudu nad Wisłą wyprzedziły warszawską – podkreśla w rozmowie z nami Piotr Uściński | fot. g

kiemu” Piotr Uściński, wiceminister rozwoju i technologii.

Jego zdaniem upamiętnienie Lecha Kaczyńskiego poprzez nadanie imienia tej ważnej drodze jest wyrazem uznania dla zasług prezydenta oraz będzie stanowić ważne memento dla obecnych i przyszłych pokoleń.

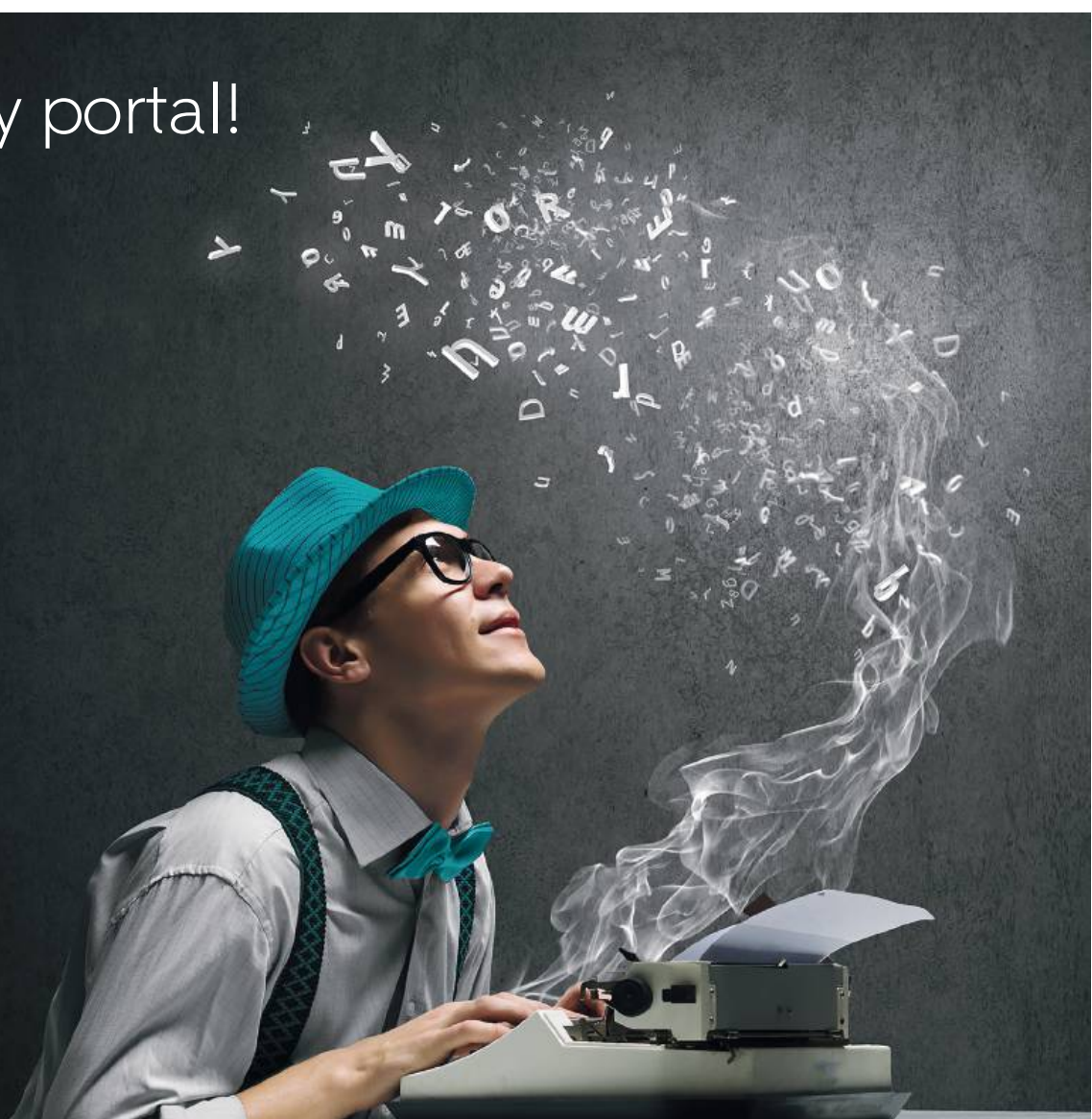
OGŁOSZENIE REDAKCYJNE

Największy prawicowy portal!

#BądźNaBieżąco



niezalezna.pl





AUTOBUSY JADĄ INACZEJ

PŁOCK \ Jest nowy rozkład jazdy autobusów. Linia nr 20 kursuje zmienioną trasą. Pojawiła się linia 25 jeżdżąca do dworca i łącząca Osiedla Tysiąclecia z Mickiewicza. Linie 3, 19, 22, 7 i 14 kursują z większą częstotliwością. Zlikwidowano: A, O, 10 i 15.

fot. mat. pras/d



MODERNIZACJA LOTNISKA

MODLIN \ PPL i samorząd Mazowsza przekażą długoterminową pożyczkę w wysokości 15 mln zł dla lotniska w Modlinie. Ma być przeznaczona na modernizację portu. W planach jest m.in. rozbudowa lotniska, w tym zwiększenie powierzchni płyt postojowych dla samolotów.

fot. Tomasz Adamowicz/Gazeta Polska



ich władarzy, którzy do tej pory nie zdecydowali się na uczczenie w tej formie wielkiego Polaka, który był także swego czasu prezydentem Warszawy gov.pl/d

– Władze Miasta Cudu nad Wisłą wyprzedziły warszawskich władarzy, którzy do tej pory nie zdecydowali się na uczczenie w tej formie tego wielkiego Polaka, który był także swego czasu prezydentem Warszawy – podkreśla w rozmowie z nami Piotr Uściński.

To cieszy mieszkańców, którzy od lat czekali na wprowadzenie ruchu tranzytowego z terenów zabudowy mieszkaniowej. „Brawo! Gratulacje! Może będzie luźniej w centrum” – piszą mieszkańcy w mediach społecznościowych.

Nowa droga przyczyni się też do rozwoju położonych przy niej sołectw. W magistracie obecnie opracowywana jest też organizacja ruchu z ograniczeniem tonażu dla centrum. Dzięki temu rozwiązaniu miasto ominą ciężarówki i zbędne samochody osobowe.

POLICJANCY OSTRZEGAJĄ

Prosiły o szklankę wody – okradły seniorkę

Nie wpuszczajmy obcych do swoich mieszkań pod żadnym pretekstem. Uważajmy na fałszywych „siostrzeńców”, „wnuczków” czy też zakupy po okazyjnej cenie. Do oszustów i złodziei działających takimi metodami dołączyły osoby proszące o pomoc, szklankę wody lub lekarstwo – ostrzega mazowiecka policja po zdarzeniu w gminie Wyszaków.

Do zdarzenia doszło w ostatni czwartek. Trzy kobiety zapukały do drzwi jednego z domów na terenie gminy Wyszaków. Obecnie osoby wykorzystały łatwość i dobre serce 76-latkę, którą poprosiły o szklankę wody. Kiedy oszustki weszły do środka, jedna z nich stwierdziła, że napiłaby się ciepłej herbaty. Na początku nic nie wzbudziło podejrzeń starszej pani. Dopiero po wyjściu kobiet 76-latkę zauważyła, że zniknęły jej oszczędności. Obecnie kobiety bez żadnych skrępowań wykorzystały jej ufność i ukradły pieniądze. Okazało się, że w czasie, kiedy jedna z kobiet zajmowała rozmową seniorkę, dwie pozostałe płądrowały dom.

Policjanci przypominają o przestrzeganiu kilku ważnych zasad: przed otwarciem

drzwi, spójrzmy przez wizjer w drzwiach lub przez okno. Jeśli nie znamy odwiedzającego, pytajmy o cel jego wizyty, zapnijmy łańcuch zabezpieczający (jeśli zdecydujemy się na otwarcie drzwi) oraz poprośmy o pokazanie dowodu tożsamości lub legitymacji służbowej, identyfikatora. Uczciwej osoby nie zrazi takie postępowanie powodowane ostrożnością.

W razie wątpliwości należy umówić się na inny termin, sprawdzając uprzednio w administracji osiedla lub innej odpowiedniej instytucji wiarygodność osoby pukającej do drzwi (jeśli podaje się za przedstawiciela administracji lub innej instytucji).

W sytuacji, gdy osoba staje się natarczywa, natychmiast należy zadzwonić na policję lub

zaalarmować otoczenie. Dzwoniąc na numer alarmowy 112, należy przekazać jak najwięcej zapamiętanych szczegółów, np. wygląd nieznanego osoby, numer rejestracyjny i markę samochodu, którym ewentualnie przyjechała.

„Apelujemy do młodych osób: rozmawiajcie ze swoimi seniorami podczas spotkań i niedzielnych obiadów. Nie pozwólmy, aby naszych bliskich spotykały przykre sytuacje. Przypominajmy im, jak się zachować, gdy zadzwoni do nich oszust. Oszuści nie mają skrępowań i wykorzystują dobre serce i ufność osób starszych” – informują policjanci z mazowieckiej komendy wojewódzkiej.

.....
(oprac. jm)



fot. mat. pras/d

WYSTAWA

Crème de la crème Zamku Królewskiego

Obrazy sygnowane takimi nazwiskami jak Bernardo Bellotto, zwany Canaletto, Marcello Bacciarelli czy Angelika Kauffmann, cenne okazy porcelany miśnieńskiej, zabytkowe meble, srebra, militaria... Łącznie 130 najważniejszych nabytków, starannie wyselekcjonowanych spośród niemal 500, które wzbogaciły kolekcję Zamku Królewskiego w Warszawie w latach 2021–2022, można podziwiać w ramach wyjątkowej wystawy czasowej.

Ekspozycja jest wyjątkowa z uwagi na bogactwo i różnorodność prezentowanych obiektów – zarówno pod względem dziedziny sztuki, jak i czasu oraz miejsca powstania, a także tematyki, motywów, odniesień oraz związanych z nimi zagadnień.

W latach 2021–2022 kolekcja Zamku Królewskiego w Warszawie wzbogaciła się o blisko 500 wysokiej klasy dzieł sztuki, wybranych spośród bogatej oferty prestiżowych europejskich galerii i antykwariatów, a także znalezionych na aukcjach, zarówno polskich, jak i zagranicznych. Część nabytków uzupełniła wystrój historycznych wnętrz: Apartamentów Królewskich oraz Apartamentu ks. Józefa Poniatowskiego w pałacu Pod Blachą, część znalazła swe miejsce w Galerii Arcydzieł. Ich zakup wpisuje się w konsekwentnie realizowaną przez Zamek Królewski w Warszawie misję pozyskiwania na nowo obiektów, które kiedyś miały swoje stałe miejsce w jego murach lub związane są z rezydującymi w Zamku w XVIII w. wład-

cami, a także zakupu nowych – wpisujących się w profil zamkowej kolekcji ze względu na swoje walory artystyczne i/lub określony rodowód historyczny.

Na wystawie prezentowanych jest ok. 130 najważniejszych i najcenniejszych spośród zakupionych w ostatnich latach dzieł sztuki. To unikatowe zestawienie malarstwa, rysunku i grafiki, mebli, srebra, ceramiki oraz militariów podzielone jest na trzy spójne zespoły tematyczne: pierwszy – związany z dworem królów dynastii saskiej Augusta II i Augusta III, drugi – związany z mecenatem króla Stanisława Augusta, i trzeci – związany z osobą księcia Józefa Poniatowskiego.

Kuratorem wystawy jest dr Anna Szkurlat.

Wystawa czynna do 14 maja 2023 r. w środy, soboty i niedziele w godzinach pracy Zamku. Wstęp bezpłatny na podstawie wejściówek (do pobrania w kasie Zamku).

.....
(oprac. jm, mat. pras. Zamku Królewskiego)



FILIP MLADENOWIĆ

CYTAT DNIA \ Zagraliśmy na poziomie mistrza Polski. Legia zawsze powinna tak grać. To mógł być nasz najlepszy występ w sezonie. Cieszy mnie kontrola, którą mieliśmy przez 90 minut. (...) Już w rundzie jesiennej mówiłem, że liga nie jest jeszcze skończona, a wiele rzeczy może rozstrzygnąć się w kwietniu. To się potwierdziło. Wiele może się jeszcze zdarzyć. Musimy tylko utrzymać ten poziom.

fot. Tomasz Jędrzejowski/Gazeta Polska

LEGIA WARSZAWA



W 64. min Serb Filip Mladenović posłał dalekie podanie w pole karne, a Paweł Wszołek głową podwyższył na 3:1 | fot. Tomasz Jędrzejowski/Gazeta Polska

Wciąż jest szansa na mistrza

Spotkanie Legii Warszawa z Rakowem Częstochowa było hitem 26. kolejki piłkarskiej ekstraklasy, gdyż wicelider podejmował lidera. Drużyna trenera Marka Papszuna przystępowała do tego spotkania z dziewięciopunktową przewagą i ewentualne zwycięstwo byłoby wielkim krokiem w stronę pierwszego w historii mistrzostwa Polski. Tak się jednak nie stało. Legioniści wygrali 3:1 i zmniejszyli stratę do 6 pkt.

Krzysztof Oliwa

Kibice już przed startem rundy wiosennej zakreślali na czerwono datę 1 kwietnia, gdyż to spotkanie mogło przesądzić o tym, kto wygra ligę w tym sezonie. Bilety rozeszły się błyskawicznie.

Już wiele godzin przed meczem w stolicy byli widoczni kibice. Stadion przy ul. Łazienkowskiej był wypełniony niemal po brzegi. Frekwencja przekroczyła 28 tys.

Legia zachowała czyste konto w trzech poprzednich spotkaniach, ale wydłużenie tej serii wydawało się trudnym zadaniem, gdyż Raków strzelił 10 goli w trzech ostatnich występach.

Zespół trenera Kosty Runjaicia w rundzie jesiennej przegrał na wyjeździe z Rakowem 0:4 i był żądny rewanżu.

Wspierana przez kibiców Legia zaczęła z dużym animuszem. Gra toczyła się głównie na połowie Rakowa, ale goście byli w stanie odeprzeć pierwsze ataki miejscowych. W 11. min Albańczyk Ernest Muçi uderzył zza pola karnego w środek bramki, ale bramkarz Vladan Kovačević wypiął piłkę.

Groźniej było chwilę później, gdy Tomáš Pekhart po podaniu Pawła Wszołka strzelił w słupek. Piłka trafiła jednak pod nogi Mućiego, który dośrodkował,

a czeski napastnik strzałem głową otworzył wynik meczu.

Piłkarze Rakowa wydawali się przytłoczeni straconym golem, a gospodarze wciąż napierali. Josue posłał prostopadłe podanie do Mućiego, który znalazł się sam na sam z bramkarzem w polu karnym, ale Kovačević był górą w tym starciu.

Golkeeper Rakowa był jednak bezradny w 31. min, gdy Rafał Augustyniak dołożył nogę do podania i z kilku metrów podwyższył na 2:0.

Odpowiedź Rakowa była błyskawiczna. W pierwszej akcji po wznowieniu gry Hiszpan Ivi López dośrodkował do Bartosza Nowaka, który głową zdobył bramkę kontaktową.

W przerwie trener Marek Papszun dokonał jednej ofensywnej zmiany – wprowadził lotewskiego napastnika Vladislava Gutkovskisa. Goście uparcie dążyli do wyrównania i stosowali wysoki pressing, w wyniku czego Legia straciła piłkę w polu karnym, jednak Gutkovskis nie wykorzystał szansy i z bliska uderzył niecelnie.

W 64. min Serb Filip Mladenović posłał dalekie podanie w pole karne, a Paweł Wszołek głową podwyższył na 3:1. Niezadowoleni kibice Rakowa odpalili race. Nad trybunami i murawą zaczął unosić się dym, na trybunach było także słychać huk petard.

WISŁA PŁOCK



Remis i niedosyt

Mecz 26. kolejki Wisła–Radomiak był typowym spotkaniem o 6 pkt, a skończył się tylko remisem. Obie drużyny do tej pory zgromadziły po 32 oczka, wygrały po dziewięć spotkań, po pięć zremisowały i 11 przegrały. Wisła na swoim stadionie wygrała siedem meczów, a Radomiak na wyjeździe – pięć.

Pierwszą ciekawą akcją przeprowadzili goście. Zepchnęli Wisłę do defensywy i dość odważnie poczynali sobie na jej połowie. W 5. min stworzyli groźną sytuację, ale nie wykorzystali okazji. Za to w 7. min Dawid Kocyla odebrał piłkę Damianowi Jakubikowi, wyłożył do nadbiegającego Rafała Wolskiego, ale ten źle przyjął futbolówkę i posłał ją nad poprzeczką.

Groźniejszą sytuację Nafciarze stworzyli w 11. min. Martin Sulek podawał do Bartłomieja Gradeckiego, ale piłkę przejął Lisandro Semedo i strzelał do pustej bramki, ale trafił tylko w słupek. W 21. min próbował zaskoczyć rywala Wolski strzałem z dystansu i Gabriel Kobylak miał sporo problemów ze złapaniem futbolówki.

W 42. min pięknym, mocnym, minimalnie niecelnym strzałem sprawdził Gradeckiego Machado, a w doliczonym czasie próbował trafić do siatki Leonardo Rocha, wpisując na swoje konto pierwszy celny strzał Radomiaka w meczu.

W 53. min wreszcie zmienił się wynik na tablicy – na korzyść gości. Najpierw sfaulował zawodnika Radomiaka Jakub Rzeźniczak, a sędzia pokazał, że goście mają wykonać rzut wolny. Egzekutor Robert Alves posłał piłkę wysoko, a Rocha głową wpakował ją do siatki.

Goście nie zamierzali zadowolić się jednym golem, opalniali pole karne Wisły i próbowali podwyższyć wynik. W 56. min miał szansę na to Machado, w 58. Martin Sulek zablokował strzał Rochy, a w 59. Francisco Ramos był bliski zmiany wyniku.

Wisła przetrzymała nawałnicę, a w 69. min doprowadziła do remisu. Po składowej akcji Piotr Tomasik posłał piłkę do Mateusza Szwocha, a ten dokładnie podał do Łukasza Sekulskiego, który wszedł na boisko kilka minut wcześniej. Płoczanin strzelił głową na dalszy słupek i na tablicy pojawił się wynik 1:1. Do końca meczu mimo wysiłków Nafciarzy nie uległ on zmianie.

(krol)